Nr. 284. Sobota, 12 Grudnia 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi rocznie (od 1go stycznia do końca grudnia) w miejscu 12 złr.; **pocztą 16 złr.**; półrocznie (od 1go stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 złr., **pocztą 8 złr.**; ćwierćrocznie (od 1go stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 złr.**, miesięcznie (od 1go do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 złr., **pocztą 1 złr. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1go stycznia do końca grudnia, lub od 1go stycznia do końca czerwca) otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą; pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W tych dniach rozpoczynamy druk powieści historycznej

Zygmunta Kaczkowskiego

pod tytułem ***Abraham Kitaj.***

Redakcya *Gazety Lwowskiej* pragnąc wprowadzić w dziale fejletonowym jak największą rozmaitość i utrzymać go na wysokości, odpowiadającej wymaganiom czytelników, pozawiązywała liczne stosunki z pierwszorzędnymi pisarzami polskimi, i uzyskała od nich zaszczytne przyrzeczenie współpracownictwa. Oto szereg autorów, których prace: powieści, nowelle, szkice, obrazki, zamieszczane będą w roku 1886, w fejletonie Gazety: Alces. Piotr Jaxa Bykowski, Kazimierz Chłędowski, Hajota, dr. Antoni J. Zygmunt Kaczkowski, Jan Lam, Henryk Lisicki A. Wilczyński, Jan Zacharyasiewicz i wielu innych. W tece redakcyjnej posiadamy już wiele cennych manuskryptów, że tu wymienimy tylko: Kazimierza Chłędowskiego: „Dwie wizyty w Anglii“, i dra Ant. J. „Wspomnienia uniwersyteckie“.

W „Przewodniku naukowym i literackim“ dodatku bezpłatnym do *Gazety Lwowskiej* obok rozpraw i szkiców historycznych, „Kazimierza Jarochowskiego, dr. L. Kubali i dra Antoniego Małeckiego, którzy najłaskawiej przyrzekli nam swe prace, zamieścimy już w pierwszych zeszytach 1886 r. wielce interesujący „Pamiętnik księdza Stanisława Chołoniewskiego“, opracowany według rękopisu przez dr. Antoniego J. oraz cenną rozprawę Kazimierza Chłędowskiego p. t. „Dawni Mistrze“, wrażenia z Belgii i Hollandyi.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Od dnia 28 listopada do 3 grudnia b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę płucną: w Mszanie dolnej (pow. limanowski).

Prócz tego panują w kraju następujące choroby stadne:

Zaraza płucna: w Chełmcu polskim (pow. nowosądecki).

Zaraza wąglikowa: w Podliskach (pow. mościski) i w Dunajowie (pow. przemyślański).

Swierzb u koni: w Ochotnicy (pow. nowotarski).

Nosacizna u koni: w Przemyślanach (pow. przemyślański), w Bieńkowcach (pow. rohatyński), w Boryczówce (pow. trembowelski) i w Koszyłowcach (pow. zaleszczycki).

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 3 grudnia 1885.

Książkę pod tytułem „Rys geograficzno - statystyczny złoczowskiego okręgu szkolnego, wraz z dokładnym opisem poszczególnych miejscowości obu powiatów (złoczowskiego i brodzkiego). Opracował Bronisław Sokalski, wydaną w Złoczowie 1885, nakładem złoczowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego, zaleciła c. k. Rada szkolna krajowa do zakupowania do bibliotek szkolnych szkół ludowych okręgu złoczowskiego jako dziełko pomocnicze dla nauczycieli, tudzież do bibliotek okręgowych wszystkich okręgów, do bibliotek c. k. seminaryów nauczycielskich, gimnazyów i szkół realnych w całym kraju.

Cena egzemplarza 1 złr. 20 cnt
Lwów, dnia 21 listopada 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 grudnia.

Pomimo alarmujących pogłosek, jakie nadchodzą z Belgradu, w świecie dyplomatycznym przeważa przekonanie, iż nie ma obawy ponowienia się kroków nieprzyjacielskich pomiędzy Serbią i Bułgaryą, a przekonanie to na tem głównie się opiera, że tak w Niszu, jak w Pirocie objawiają szczerze ochotę uznania powagi Mocarstw i przyjęcia ich interwencyi. Rząd bułgarski, jak wiadomo, oświadczył, iż z powodu, że Serbia wzbrania się przyjąć jego propozycyj co do zawieszenia broni, widzi się zniewolonym odwołać się do Mocarstw, a i okólnik Garaszanina wręczony przedstawicielom zagranicznym w Belgradzie podnosi z naciskiem chęć złożenia dalszych losów zatargu w ręce wielkich państw. Gdy zaś rząd książęcy zapewnia o pojednawczem swojem usposobieniu i duchu umiarkowania, wypowiadając tylko nadzieję, iż Mocarstwa w danym razie uwzględnią odniesione przez wojska bułgarskie zwycięstwa i wielkie ofiary narodu, okólnik pierwszego ministra serbskiego daje zapewnienie, iż rząd królewski zgodzi się chętnie na interwencyę Mocarstw i nie uczyni nic takiego, coby mogło naruszyć zawieszenie broni, podnosząc przytem, że gdyby miało zajść takie naruszenie, odpowiedzialność za to nie spadnie z pewnością na Serbię.

Owo obopólne odwołanie się do wyższej europejskiej instancyi, raz widoczne przeświadczenie, iż areopag Mocarstw wyda wyrok w duchu słuszności i sprawiedliwości, w duchu załagodzenia nieszczęsnego zatargu i przywrócenia zarówno dla obu stron wojujących pożądanego pokoju, jest pierwszym godnym zaznaczenia symptomatem pokojowym w obecnych zawikłaniach. Widocznie tak w Pirocie, jak i w Niszu utrwaliło się w ostatniej chwili na nowo przekonanie, iż wszystkie spekulacye na rozdwojenie Mocarstw, iż wszystkie nadzieje, że to lub owo państwo gotowem będzie wystąpić z naciskiem w obronie jednego lub drugiego zapaśnika, są tylko zwodniczemi iluzyami bez żadnej realniejszej podstawy. Najnowsze enuncyacye rządu petersburskiego, upomnienie udzielone tym organom prasy rossyjskiej, które najgłośniej występowały przeciw polityce ścisłego porozumienia z Austryą, wreszcie ostra nagana, jaka spotkała generała Durnowo za jego nieprzyjazną dla Austryi mowę na posiedzeniu słowiańskiego towarzystwa dobroczynności w Petersburgu, zachwiały niezawodnie nadzieje tych polityków bułgarskich, którzy w bujnej imaginacyi widzieli już maszerujące na pomoc pułki rossyjskie. Z drugiej zaś strony także Serbia miała sposobność przyjść do przekonania, iż nie może liczyć na żadną pomoc zewnętrzną w swych wojowniczych aspiracyach, bo właśnie to mocarstwo, ku któremu głównie był jej wzrok zwróconym, najgorliwiej pracowało nad zażegnaniem wojny i było najwymowniejszym rzecznikiem myśli jak najrychlejszego pogodzenia stron zwaśnionych.

Te i inne jeszcze względy, pomiędzy któremi niepoślednią odgrywało rolę niebezpieczeństwo kampanii zimowej, oddziałały, jak się zdaje, uśmierzająco tak na Serbię, jak

---

4)

Z PODRÓŻY LITERATA

POGADANKA

(Dokończenie.)

Mojego młodzieńca otoczyli znajomi, a że wsiadłem razem z nim do jednego przedziału, on zaś osobą swoją zajął całe okno, zatem przez cały czas przystanku mogłem oglądać z drugiej strony zieleniejące oziminy na polach buczackich i czytać napisy na wagonach towarowych, z których dowiedziałem się, że sześć koni równa się czterdziestu żołnierzom, to jest, że jeden koń wart tyle, co sześć i dwie trzecie człowieka.

Nakoniec dano trzeci sygnał, — mój towarzysz o mało nie wypadł oknem, dając każdemu z przyjaciół, stojących na stopniu, ostatnie pocałowanie — i pociąg ruszył.

— Wie pan co — mówi, zwracając się ku mnie — dajmy po parę szóstek konduktorowi, to nam nikogo do Stanisławowa nie wpuści i będziemy mogli rozciągnąć się na ławkach, a nawet i zdrzemnąć.

Propozycyę tę zaakceptowałem, i gdy konduktor, ponacinawszy bilety, powędrował dalej, pozwoliliśmy sobie urządzić wygodne leżenie.

Teraz dopiero, miałem sposobność podziwiać piękne i fundamentalnie zbudowane kształty mojego towarzysza. Wyglądał na Apolina z pod dłuta Canowy, i kiedym porównał jego bary i piersi szerokie, nogi i ręce jakby umyślnie ulane z bronzu, czuprynę czarną, jak las, z moją biedną figurą literacką, łysą i kaszlącą, uczułem niezmierny żal do matki natury, dlaczego tak niesprawiedliwie łaskami swe dzieci obdarza.

— Proszę pana — mówi do mnie po chwili — ma pan tytoń?

— Mam.

— Pozwoli pan dobrodziej zrobić mi papierosa...

— A i owszem

— Wie pan — odzywa się, podnosząc się nieco i przerywając słowa przy zwilżaniu językiem bibułki — takiej przez trzy dni użyłem „frajdacyi“, że nie pamiętam. Bo to polowanie, co się nazywa, tańce i zabawa i.... tego.... Wczoraj przyjechałem do księdza, a on panie dobrodzieju, furmankę moją won, i powiada: zostaniesz.... Jaka to uczciwa dusza, panie dobrodzieju, cała okolica go zna i kocha.... A córki ma dwie, lube dziewczyny, szczególniej ta Irenka bestyjka panie dobrodzieju, taka, żebym to schrustał z kosteczkami.... Co ona ze mną nie wyrabiała, no....

— A ci panowie, którzy pana odprowadzali?...

— Uczciwości chłopcy jeden w drugiego. Ja, widzi pan, jestem z tych stron, i od czasu do czasu wpadnę na kilka dni na polowanie.

— Pan myśliwy?

— Eh, co to myśliwy, to mało, ja panie jestem gończy, i trzy dni ci panie mogę stać w lesie.....

— I udało się? — badam dalej, bo mi się ten młodzieniec z werwą, a szczególniej ta jego frajdacya, niezmiernie podobała.

— Jak jeszcze! Jest tu u nas jeden szelma Cieślicki, który nie wyjdzie z lasu, żeby dwóch albo trzech dzików nie powalił. Jedyny do kniei. Ja też, jak tylko jest Cieślicki, trzymam go się, jak cielę krowy. Gdzie on, to i ja. Założyliśmy panie nie przez cały las, ale kawałkiem od wyrębu. Było nas siedmiu, ten staje tu, ten tu, a ja panie koło Cieślickiego, gdzieś hen, w drugiej linii pod dębem w wąwozie.... Jeszcze nagonki ani słychać; ja ci stoję pod dębem, kaszlnąć mi się chce, że niech dyabli biorą, ale sobie gębę zatkałem i powiadam: nie.... Stoję panie i stoję, aż tu słyszę po liściach, cap, cap, i patrzę, jedzie na mnie lis młody i węszy.... Składam się... łup, łup — fajt! i jest. Miałem drugą lufę nabitą lotkami na dzika, więc czemprędzej nabijam na nowo i ledwie żem kurki odwiódł, znowu cap, cap, ja znowu łup łup — jest! Nie idę po nich, bo czasu nie starczyło, ale znowu nabijam panie i wystaw sobie, cap, cap — jedzie trzeci... Widać, że zwęszył zabitych kolegów, bo stanął, ogonkiem sobie machnął, a ja łup, łup....

— I został?

— Panie, ani zipnął, koziołka wywrócił na tamtych, a ja dalejże nabijać.

— I nie gniewali się inni, że pan, strzelając do lisa, płoszysz dziki.

— A co ja miałem pytać! Jeszcze jednego łupnąłem i dopiero idę, a one leżą sobie na kupie jak barany.... Daję panu słowo honoru, zmiótłem cztery...

— Szkoda, bo to futro lisów jeszcze nie tęgie....

— Co pan gada, wszystkie młode, a włos jak las....

— Dzika pan nie zabił?...

— Myśli pan, że Cieślicki da.... Patrzę — szoruje dzik, nagonkę już słychać, a on ci bestya w bok ku Dniestrowi. Cieślicki na przełaj, ja z drugiej strony na przełaj, po pniach, wywrotach, górach, tak, że nie wiem, jak się dostałem na polankę.... Jak raz jedzie — ja łup, łup, a z drugiej strony Cieślicki łup, łup, i nie puściliśmy do rzeki.... Ej panie, co tu gadać.... taka ci była frajdacya, że ha!... Ot, wiesz pan co, przyjedź tu przed Bożem Narodzeniem do nas, zapolujemy razem.... Proszę jeszcze o tytoń....

— Ja nie myśliwy — rzeknę...

— Gadaj pan komu innemu, a nie mnie!... Myśliwego ja panie dobrodzieju, przez skórę poczuję.... Jedno słowo myśliwego zdradzi i jak pan powiedział, że do lisa się nie strzela, gdy się idzie na dziki, pomyślałem: nasz brat, majster...

— Daję panu słowo.... — przerywam — ot tak odezwałem się...

— Darmo mi pan nie gadaj.... Szelma jestem, jeżeli pan nie jest myśliwym.... Tylko pan trzymaj się mnie; bo gdzie ja pana postawię na wyrębisku, tam pewny dzik. Widzi pan dobrodziej nie trzeba iść od Ujścia i naraz nie zakładać w Uluckim zrębie ale zajść od drogi, gdzie stoi ten wielki dąb, tam najlepsze miejsce.. Będziemy się trzymać Cieślickiego, bo to majster...

Ani kto ten pan, ani kto Cieślicki, gdzie jest las w Uluczu, gdzie sam Ulucz, gdzie dąb, zrąb i inne tym podobne rzeczy — wszystko to dla mnie więcej niż chińszczyzną.

Wdzięczny panu jestem za jego grzeczność, mówię do niego — ale ja tego towarzystwa nie znam, ani wiem.

— A co to szkodzi! Myśliwi, panie dobrodzieju, to jeden cech. Ja pana ze wszystkimi zapoznam Mówię panu, przyjedź a nie pożałujesz. Napisz do mnie tylko

i Bułgaryę, a chociaż jedna i druga strona stawia jeszcze trudności, chociaż tak w Pirocie jak i Niszu usiłują okazać, jak gdyby każdej chwili mogły być podjęte na nowo działania nieprzyjacielskie, są to wszakże tylko pozory, przyczem jednej stronie idzie o wytargowanie jak największych korzyści za odniesione zwycięztwa, drugiej zaś o okupienie klęsk jak najmniejszemi ofiarami.

Wiec rolników.

(*L*) Jak wiadomo, grono obywateli ziemskich okręgu tarnopolskiego, postanowiło dla ogólnej narady nad niepomyślnym stanem rolnictwa i obmyślania środków zapobiegających zupełnej ruinie kraju, spowodować zjazd rolników z całego kraju. Zawiązany w tym celu komitet krajowy, wypracował stosowny program obrad, ułożył wnioski i zwołał na dzień wczorajszy Wiec rolników.

Już o godzinie 10 z rana, zapełniła się szczelnie sala ratuszowa obywatelami ziemskimi ze wszystkich okolic kraju. Zjazd był tak liczny, że znaczną część uczestników jego, a mianowicie włościan, musiano pomieścić na galeryach. Prawie wszyscy posłowie sejmowi, reprezentujący większe i mniejsze posiadłości ziemskie, przybyli na posiedzenie. W gronie dostojnych osób widzieliśmy: JE. Namiestnika, p. Filipa Zaleskiego, JW. Marszałka krajowego, dr. Zyblikiewicza, prezesów obu krajowych Towarzystw gospodarskich: JE. Adama ks. Sapiehę i Jana hr. Tarnowskiego, JE. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego, JE. W. hr. Lewickiego-Siemieńskiego, prawie wszystkich członków komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego, prezesa akademii umiejętności dr. Majera, liczne grono delegatów do Rady państwa, jak dr. E. Czerkawskiego, dr. Bilińskiego, Woj. hr. Dzieduszyckiego i w. i.

Roman ks. Czartoryski, przewodniczący komitetu krajowego, zagaił posiedzenie i przedstawił jako komisarza rządowego radcę dworu p. Karasińskiego, poczem powitał serdecznie tak licznie przybyłych ziemian, podziękował JE. p. Namiestnikowi i JW. Marszałkowi, że raczyli zgromadzenie zaszczycić swoją obecnością, podziękował prezesom obu Towarzystw gospodarskich za współudział w pracy, poczem zakończył swoje przemówienie po rusku, witając serdecznie włościan przybyłych licznie z wschodniej części kraju.

Na wniosek p. Gizowskiego wybrało zgromadzenie Romana ks. Czartoryskiego przewodniczącym wiecu, a p. Zygmunta Dembowskiego, jego zastępca; na sekretarzów zaś zostali powołani pp Michał Garapich i Stanisław Starzyński.

Odczytano następnie spis tych oddziałów Towarzystwa gospodarskiego, które przysłały na piśmie deklaracyę że przystępują do uchwał Wiecu.

Przewodniczący zawiadomił zgromadzenie, że od prof. dr. Ostafińskiego z Krakowa otrzymał broszurę wykazującą potrzebę założenia wydziału agronomicznego na uniwersytecie Jagiellońskim, prośbą, ażeby i tę kwestyę wziął Wiec pod rozwagę.

Z porządku dziennego pp. Vivien i Garapich odczytali bardzo obszerne elaborata, których treść umieści się w następujących rezolucyach które już podaliśmy przed kilku dniami w całości, lecz które dla zrozumienia dalszej dyskusyi powtórzyć musimy

1. Wiec rolników wyraża przekonanie, że dla podźwignięcia rolnictwa krajowego z upadku, w którym się obecnie znajduje, jest nieodzownie konieczną rzeczą jak najrychlejsze ustanowienie ceł ochronnych, dla zboża i mąki, na wszystkich bez wyjątku granicach państwa austro-węgierskiego, przynajmniej w wysokości ceł, zaprowadzonych w państwie niemieckiem ustawami z d. 20 lutego 1885 i 22 maja 1883. Wiec uchwala wnieść petycyę do c. k. Rządu, domagając się jak najrychlejszego przedłożenia Radzie Państwa noweli cłowej, na powyższych zasadach opartej, oraz petycyę do Koła polskiego w Wiedniu, proszącą o jak najgorliwsze sprawy tej poparcie.

2. Wiec rolników wypowiada przekonanie konieczności reformy taryf kolejowych, w kierunku ochrony krajowych interesów rolniczych, przemysłowych i handlowych, w ten sposób, aby:

a) pozycye taryfy eksportowej dla krajowych produktów rolnych od 1000 kilogramów i 1 kilometra, nie były obliczane wyżej jak pozycye taryfowe, istniejące każdocześnie na tych samych kolejach dla ruchu tranzitowego produktów zagranicznych albo węgierskich.

b) aby pozycye taryfowe dla krajowych produktów rolniczych w ruchu pomiędzy krajami koron ymi i w obrębie pojedyńczych krojów koronnych, od 1000 kilogramów i 1 kilometra nie były obliczane wyżej, jak przyznane każdego czasu na dotyczących kolejach pozycye taryfowe dla importu produktów zagranicznych lub węgierskich do Austryi.

c) aby w żadnym razie skutkiem refakcyi itp. krajowa produkcya nie była niekorzystniej postawioną, jak zagraniczna.

Wiec uchwala wnieść do c. k. Rządu petycyę, domagającą się, aby tenże na kolejach państwowych, powyższe zasady zastosował, prywatne zaś koleje, wszelkiemi przysługującemi mu środkami do przyjęcia tychże zasad zniewolił; przedewszystkiem zaś co do kolei Karola Ludwika, zechciał się ich trzymać w chwili, w której mocą artykułu 19 koncesyi z 3 marca 1857 służyć będzie Państwu prawo wykupna tejże kolei: do Koła polskiego w Wiedniu zaś, aby zechciało usilnie u c. k. Rządu powyższe żądania popierać.

3. Wiec domaga się bezpośredniego przypuszczenia rolnictwa do kredytu w Banku austro-węgierskim, i uchwala w drodze petycyi starać się o wyjednanie u c. k. Rządu uwzględnienia niniejszego postulatu, oraz przeprowadzenia go w toczących się z okazyi odnowienia ugody austro-węgierskiej rokowaniach.

4. Wiec oświadcza, że wysokość obecnie pobieranego podatku gruntowego nie odpowiada teraźniejszym stosunkom, gdyż dzisiejsze ceny płodów roln[illegible]ch są niższe znacznie od cen przec[illegible]ych, które służyły za podstawę do katastralnego obliczenia dochodu z ziemi, i opodatkowania tegoż, koszta zaś produkcyi w dwójnasób się zwiększyły; Wiec wyraża zatem zdanie, iż koniecznem jest obniżenie w drodze ustawodawczej głównej sumy płaconego podatku gruntowego, oznaczonego ustawą z d. 7 czerwca 1881.

Wiec żywi nadzieję, że c. k. Rząd tem pewniej nie odmówi rolnictwu tej słusznej, tylko na obniżeniu ciężarów polegającej ulgi, ile że swojego czasu, wobec podobnego przesilenia na innych polach życia ekonomicznego, wystąpił z czynną pomocą. to jest ze subwencyą 100 milionów ze skarbu Państwa.

Zarazem domaga się Wiec ułagodzenia teraźniejszych norm egzekucyjnych przez zniesienie kart upominających, w każdym razie zaś przynajmniej w tym kie runku, aby wobec kart upominających nie każdy opodatkowany w gminie z osobna, lecz gmina jako całość za restancyonaryusza uważaną była, i aby nie każdy rodzaj zaległego podatku z osobna, lecz zaległość wszelkiego rodzaju razem łączną kartą upominającą egzekwowane były. Wreszcie domaga się Wiec obniżenia odsetków zwłoki od zalegających podatków przynajmniej do wysokości obecnych odsetek ustawniczych — Wiec uchwala wystosowanie odpowiednich petycyj do c. k. Rządu i do Koła polskiego.

5. Zgodnie z ponawianemi kilkakrotnie uchwałami Sejmu krajowego, uznaje Wiec konieczność wydania ustawy, przewidzianej w § 6 ustawy z 24 maja 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego, o opustach podatkowych z powodu szkód w ziemiopłodach, i uchwala wystosowanie do c. k. Rządu petycyi, domagającej się, aby zechciał ponowić w Radzie państwa odnośne przedłożenie.

6. Z uwagi, że gorzelnictwo, jedyny prawie przemysł rolniczy w naszym kraju, znajduje się w opłakanym stanie, a producentom kartofel w skutek przepisów ustawy z roku 1884 o opodatkowaniu spirytusu zamknięty jest wszelki odbyt na ten produkt, wyraża Wiec rolników zdanie, że niezbędną jest reforma ustawy o podatku gorzelnianym w kierunku:

a) rozszerzenia pojęcia gorzelni rolniczych tak aby system ryczałtowy przyznany został gorzelniom rolniczym większym niż 50 hektolitrowe, skoro mają inne cechy gorzelń rolniczych, przepisane ustawą;

b) zniżenia stopy ryczałtu, wedle norm ustawy z r. 1878.

c) uwzględnienia jeszcze większego niż dotąd najmniejszej kategoryi gorzelń, t. j. gorzelń nie większych jak 20 hektolitrowe i jak 35 hektolitrowe.

Wiec uchwala wnieść do c. k. Rządu petycyę z usilną prośbą, aby z okazyi toczących się rokowań o odnowienie ugody austro-węgierskiej, powyższe zasady zastosować zechciał, do Koła polskiego zaś petycyę o gorące poparcie tej sprawy.

7. Wiec wyraża przekonanie, że obok zachowania wszelkiej możliwej oszczędności w budżecie krajowym, byłoby bardzo pożądanem zastąpienie części krajowych dodatków do podatków, dotąd jedynie od podatków bezpośrednich pobieranych, krajowemi opłatami samoistnemi, do czego reprezentacye krajowe uprawnione są na mocy §. 22 statutu krajowego.

8. Celem równomiernego rozkładu ciężarów publicznych na wszystkich obywateli Państwa, oraz otwarcia dla Państwa źródeł dochodu, któreby mu zrównoważyły ubytek, przesileniem rolniczem wywołany, uważa Wiec rolników za niezbędne, aby podatek dochodowy zreformowany został w ten sposób, aby do płacenia go pociągnięci zostali ci, którzy dochody swe pobierają ze źródeł dotąd nieopodatkowanych, — tudzież, aby zaprowadzone został opłaty od transakcyj giełdowych.

9. Wiec domaga się, aby c. k. Rząd zechciał w ogóle jak najtroskliwszą opieką otoczyć upadające rolnictwo, zwłaszcza zaś, w budżecie ministerstwa rolnictwa hojniej niż dotąd uwzględniał potrzeby rolnicze Galicyi.

10. Wiec uchwala odnieść się w drodze petycyi do wysokiego Sejmu krajowego, by tenże z mocy przysługującego mu prawa zechciał swemi uchwałami zawarte w punktach 1 — 6 i 9 — 10 postulata jak najusilniej wobec c. k. Rządu poprzeć.

Nad powyższemi wnioskami wszczęła się generalna rozprawa.

P. Włodzimierz Gniewosz przychylając się w zupełności do proponowanych rezolucyj, prosi obecnych delegatów do Rady państwa o wyjaśnienie, czy możemy mieć nadzieję, iż postulata zawarte w rezolucyach, zostaną przez Rząd uwzględnione?

Wojciech hr. Dzieduszycki, rozwija bardzo obszerny pogląd na obecne stosunki, panujące w całej Europie i Ameryce; wypowiada swoje zapatrywania na przyczyny panującego wszędzie przesilenia, stawia horoskop co do przyszłości i wyraża przekonanie, że Rząd nasz, opierający się przeważnie na prawicy, złożonej w znacznej części z ziemian, zmieni dotychczasową politykę ekonomiczną i przychyli się do jasno postawionych postulatów upadającego rolnictwa.

Hr. Krukowiecki kreśli w jaskrawych barwach opłakany stan rolnictwa naszego i przypomina, że zasiadając w Sejmie, przewidywał obecne przesilenie, winę tego przesilenia nie przypisuje mowca rządowi; winien temu fałszywy system całej Europy, która bez przerwy utrzymuje formalny stan wojenny, tak, że armie pochłaniają wszelkie zasoby państw. Mowca wylicza, że wszystkie państwa europejskie, wydają rocznie na utrzymanie swoich armij i na opłatę procentów od długów, 2 miliardy, 700 milionów zł. W skutek tego powstało ogólne przeciążenie podatkami; wymierzono podatki wówczas, gdy ceny zboża były wysokie, obecnie zaś te ceny spadły, a podatki są równie wysokie. Mowca przedstawia przyszłość w bardzo niekorzystnem świetle. Skoro w r. b., kiedy w Ameryce, zasypującej nas zbożem, był nieurodzaj, spadło nasze zboże w cenie, to cóż się stanie z nami, jeżeli w Ameryce będzie urodzaj? Mowca przewiduje, że jeżeli stosunki obecne, potrwają dłuższy czas, to dzisiaj widzi go zgromadzenie po raz ostatni w butach; na najbliższe posiedzenie przybędzie chyba w kłapciach! (*Wesołość.*) Zastanawiając się nad kosztami produkcyi, wylicza mowca, że teraz każdy właściciel gruntu, musi dopłacać 19 zł. 40 ct. do każdego morga. Jeżeli tak dalej pójdzie, to za lat kilka, Aksmanice, za które mowca dał 85.000 zł., a za które dawano mu już 150.000 złr., „pójdą na bęben za 20.000 złr., a mimo to nowy nabywca, pójdzie z torbami w niedługim czasie“. (*Wesołość.*) W innych obliczeniach przedstawia mowca wysokość kosztów egzekucyjnych i zaleca jak najusilniej, przyjęcie wszystkich rezolucyj!

Dr. Biliński streszcza znane poglądy Koła polskiego w Wiedniu na kwestyę ceł ochronnych i zwraca uwagę zgromadzenia, że w rezolucyi, traktującej o potrzebie reformy ceł, należałoby poczynić pewną modyfikacyę co do ceł od strony Rumunii, z którą zawarto konwencyę; dalej zwraca mowca uwagę na rezolucyę, tyczącą się ulg podatkowych; w tej sprawie należałoby jasno i wyraźnie, a nie ogólnikowo, wypowiedzieć życzenie, a mianowicie określić, jakiego opustu nam potrzeba i na jak długo; mowca wnosi więc poprawkę w tym sensie, „iż należy na r. 1886 domagać się opustu podatku gruntowego w wysokości 25 prc. a na przyszłość, od r. 1887, stałego obniżenia głównej sumy podatku gruntowego, tudzież obniżenia opłat od przenoszenia mniejszych własności“.

Stanisław hr. Dzieduszycki przemawia usilnie za przyjęciem rezolucyi, tyczącej się cła ochronnego od strony Rumunii, która całą wschodnią Galicyę zasypuje swojem zbożem i niszczy materyalnie

---

na korespondentce: Stachu, tego a tego dnia przyjadę — a ja, panie dobrodzieju, dam znać, konie będą czekać w Buczaczu i hajda.. Ze się ubawimy dobrze, to ja szyję daję — potem pojedziemy do proboszcza, trąbienie będzie porządne i taka „frajdacya“, że pan nie pożałujesz.

Jak raz z tem słowem frajdacya, pociąg się zatrzymał na stacyi i mój towarzysz do okna. No, myślę sobie, szczególniejszego rodzaju człowiek. Ani mnie zna, ani wie kto ja, zkąd, co zacz i tak zaprasza, jakby najserdeczniejszego przyjaciela... Bodaj to ludzie na prowincyi!

— Gdzie pan jedzie? — słyszę głos w oknie mojego towarzysza. — Do Stanisławowa, hę?.., Siadaj pan tutaj, jest nas tylko dwóch. I zaraz potem otwierają się drzwiczki wagonu, a nowy podróżny, człowiek już starszy z długą blond brodą, pakuje się do nas.

— Pan z polowania? — pyta nowoprzybyły.

— Z polowania. A jakie było, to mówię panu nie pamiętam. Ubiliśmy siedm lisów, dwa dziki, ośm zajęcy...

— Szczęśliwie...

— Ja sam, jak mię pan widzi, łupnąłem cztery lisy.... Aleśmy z Cieślickim nie stanęli w pierwszej linii, tylko, wie pan, tam koło wyrębu...

Pociąg ruszył, a mój Stach poczciwy, zapomniawszy, że ja istnieję na świecie, zaczął słowo w słowo powtarzać prawie toż samo co i mnie. Cup cup i łup łup słyszałem znów cztery razy i widziałem owe cztery lisy, które się jak barany kładły na siebie, a w końcu taka sama propozycya, żeby ten pan koniecznie wybrał się znów z nimi na polowanie do Ulucza, bo w całej Galicyi nie ma lepszego stanowiska, jak na zrębie koło owego dęba — Ów pan tłómaczy się, że on nie ma tyle czasu, aby sobie pozwolić na kilka dni polowania, lecz mój młodzieniec nie chciał słyszeć o żadnych przeszkodach... Musisz pan i musisz, ja pana wyciągnę, panią dobrodziejkę uproszę, bo takiej „frajdacyi“, jakiej ja teraz użyłem, nigdy w życiu nie pamiętam...

Kolej transwersalna wiezie pasażerów swoich po gospodarsku, trochę mniej niż półtory mili na godzinę, zatem odbywając podróż dziewięciomilową z Buczacza do Stanisławowa, nietylko się wygadać, ale nawet zakochać i oświadczyć można. Mojemu wspólnikowi do samotności pierwszego przymiotu nie zabrakło, tylko niestety zabrakło mu słuchaczów. Ja już byłem do szczętu wyeksploatowany przez pierwszą stacyę, ów drugi towarzysz z jasną brodą zaczął usypiać na drugiej, dlategoteż zapobiegliwy myśliwiec, aby mu powolnej do słuchania zwierzyny nie zabrakło, na każdej stacyi wśróbowywał nowych znajomych i zapraszał tak gorliwie i energicznie, że wkrótce, zamiast ośmiu osób, przeznaczonych do naszego przedziału, znalazło się nas dziewięciu. Dziewięć tedy razy wysłuchałem opowiadań o jego frajdacyi i cztery razy po dziewięć owego klasycznego cup cup i łup łup, powtarzanych przy każdem pojawianiu się lisa. Tak samo każdy z podróżnych otrzymał zaproszenie na wigilię Bożego Narodzenia dla wzięcia udziału w polowaniu przez proste zawiadomienie kartą korespondencyjną (bo szkoda droższej marki) o dniu przybycia.

Ale wszystko to nic w porównaniu z moją irytacyą, że dałem się złapać na wspólnika tego pana w uiszczeniu honoraryum konduktorowi, mającego nam zapewnić swobodne sam na sam. Dlatego też, gdyśmy szczęśliwie dobili do Stanisławowa, a on pierwszy wyskoczył, dopędziłem go na peronie.

— Przepraszam pana — mówię..

— A to ja przepraszam — nie pożegnałem pana... Bardzo mi przyjemnie było, panie dobrodzieju... niech pan tylko nie zapomni napisać karty korespondencyjnej... Słowo honoru daję, ja zawsze mogę jechać na polowanie takie, u nas w służbie autonomicznej można... tego.

— Ja nie to chciałem — rzeknę powoli — tylko pragnąłem zapytać pana, z jakiej racyi zapłaciłem konduktorowi 50 centów, jeżeli, dzięki zaproszeniom pańskim, zamiast dwóch, jechało nas dziewięciu w jednym przedziale?

— Prawda... ale cóż było robić, kiedy to wszyscy znajomi moi i przyjaciele — bąka, wyrywając się ku drz[illegible]u do wyjścia, czego ja mu nie tam[illegible]łem. Oho, myślę sobie, drugi raz już mnie nie będzie zapraszał na polowanie, z którego Bogiem a prawdą trudnoby mi skorzystać, skoro, prócz imienia Stacha, nie powiedział, ani kto jest, ani gdzie mieszka — ot sowizdrzał i nic więcej

Otóż i koniec pogawędki mej z podróży, która stanowić ma o zdolnościach moich autorskich jako podróżnika. Czekam zachęty i uznania ze strony czytelników, i gotów jestem, zaraz puścić się w nową drogę, szukać przygód i ludzi i miast, mogących więcej zainteresować, niż Buczacz, Stach i brzuchomowca.

A. Wilczyński.

tamtejszych producentów. Mowca skarży się na wysokość podatków i pragnie, ażeby wiec zamarkował silnie swoją cechę, a mianowicie, „że zebrani ziemianie nie zgadzają się z polityką ekonomiczną Rządu;“ domaga się także mowca, ażeby rezolucye były wystosowane w formie imperatywnej; dotychczas wszelkie nasze manifestacye nosiły cechę kaprysu; dzisiaj zaś powinniśmy zaznaczyć, że sytuacya wymaga koniecznie naprawy stosunków. Dla spóźnionej pory musiano przerwać posiedzenie a podjęto je na nowo o godzinie 5 wieczorem.

W dyskusyi generalnej zabrał jeszcze głos J. E. Adam ks. Sapieha i zaznaczył, że komitet gal. Towarzystwa gospodarskiego przystępuje w zupełności do rezolucyj, proponowanych przez krajowy komitet wiecu.

Przystąpiono tedy do szczegółowych rozpraw nad propowanemi rezolucyami. Bardzo wielu mowców zabierało głos i czyniło rozmaite poprawki, uwagi i dodatki, ale po uwadze p. Bronisława Ujejskiego, że długie wywody o sprawach, już po sto razy omawianych, najdokładniej znanych, popartych przez wszystkie instytucye i ciała ustawodawcze, nużą tylko słuchaczów a do pomyślnego rozwiązania kwestyi przyczynić się nie mogą, lecz przeciwnie osłabią tylko wrażenie, uchwalił wiec *en bloc* wszystkie przez komitet proponowane rezolucye, przyczem jednak przyjął niektóre poprawki i dodatki poczynione przez poszczególnych mowców w ciągu dyskusyi szczegółowej. I tak: przy 3 rezolucyi przyjęto poprawkę p. Polanowskiego, tej treści, ażeby Bank austro-węgierski obniżył dla rolników stopę procentową do 3%.

Przy 4 rezolucyi przyjęto poprawkę dr. Bilińskiego tej osnowy, że na r. 1886 należy domagać się opustu 25% w podatku gruntowym, i starać się o stałe obniżenie podatku gruntowego począwszy od r. 1887. Przy 9 rezolucyi przyjęto dodatkowy wniosek p. Polanowskiego tej osnowy, że należy domagać się, ażeby p. Minister rolnictwa miał obok siebie ciało doradcze, złożone z rolników ze wszystkich prowincyj monarchii.

Po załatwieniu tych spraw oświadczył także Jan hr. Tarnowski, że imieniem komitetu Towarzystwa gospodarskiego Krakowskiego, przystępuje do przyjętych przez wiec uchwał.

Z kolei rozpoczęła się dyskusya nad wnioskami samoistnemi. Było ich kilka. Dr. Pomianowski domagał się wystosowania petycyi do J. E. Ministra skarbu w sprawie taniej soli dla bydła; Szofer wyraził życzenie, aby wydaną została nowela, zmieniająca ustawę egzekucyjną w ten sposób, iżby nieruchomość nie mogła być sprzedaną niżej wartości; Setnik domagał się petycyi do Rady państwa i Sejmu w sprawie komasacyi gruntów rustykalnych; p. Zdulski życzył sobie wprowadzenia w życie Izb rolniczych; p. Younga życzył sobie petycyi, domagającej się, ażeby cały kontyngens wojska, dostarczany przoz Galicyę, był w kraju stacyonowany; p. Gizowski domagał się wniesienia petycyi do Sejmu, o wydanie ustawy w sprawie tępienia myszy. Wszystkie te wnioski zostały przekazane komitetowi wiecu do stosownego załatwienia.

Rozpoczęła się w końcu długa dyskusya na temat, w jaki sposób mają być wykonane uchwały wiecu. P. Włodzimierz Gniewosz wniósł wysłanie osobnej deputacyi do Najj. Pana, na cześć którego wzniósł trzykrotny okrzyk, powtórzony z zapałem przez zgromadzenie.

Przeciw temu wnioskowi przemawiał Jan hr. Tarnowski, a za wnioskiem przemawiali pp.: Polanowski, St. hr. Dzieduszycki, Struszkiewicz i Gizowski. Uchwalono ostatecznie, na wniosek p. Polanowskiego: „Zredagowanie petycyj, wysłanie ich do Ministerstwa i wybór deputacyi do Najj. Pana, porucza się komitetowi wiecu, który w tych sprawach działać będzie w porozumieniu z komitetami obu Towarzystw gospodarskich“.

Na tem skończyły się obrady wiecu.

Sejmy krajowe.

Z Pragi donoszą, iż w Sejmie czeskim nie przyjdzie już prawdopodobnie pod merytoryczne obrady znany wniosek posła Plenera o podziale Czech i narodowem odgraniczeniu powiatów, a załatwionym zostanie tylko wniosek tego samego posła o udzielenie prawa wyborczego t. z. pięcioguldenowcom, czemu żadne stronnictwo się nie sprzeciwia.

Na przedwczorajszem posiedzeniu sejmu morawskiego, na którem był obecny także p. Minister dr. Prażak, uchwalono przedłożenie o urządzeniu czterech zakładów pracy przymusowej, każdy na 250 pensionarzy i przyjęto rozmaite zamknięcia rachunków, pomiędzy innemi także budżetu szkół ludowych za rok 1883, z którego się pokazuje, iż z końcem r. 1883 było w Morawie 603 szkół ludowych niemieckich, 1.396 czeskich i 47 mięszanych, a koszta ich utrzymania wynosiły 1,080.441 zł. Dr. Helcelet uzasadniał w dłuższej mowie wniosek, domagający się zaprowadzenia reprezentacyj powiatowych i polecenia Wydziałowi krajowemu, aby w tej mierze zarządził badania i przedłożył na przyszłej sesyi odpowiedni projekt ustawy. Po przemówieniu Namiestnika hr. Schönborna, który oświadczył, iż Rząd nie ma nic przeciw pomienionemu wnioskowi, przyjęto go znaczną większością głosów.

Jak wiadomo, na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu morawskiego hr. Serenyi, należący do prawicy, głosował z lewicą przeciw czeskim posłom w sprawie pomnożenia liczby urzędników krajowych. Wywołało to żywe niezadowolenie w autonomicznych kołach. Z tego powodu złożył przedwczoraj hr. Serenyi oświadczenie, iż przez głosowanie swoje nie zamierzał ani dać votum ufności Wydziałowi krajowemu, ani też czynić zarzutu prawicy. Dr. Schrom wypracował już swój zapowiedziany projekt ustawy o reformie wyborczej, ale nie przedłożył jeszcze takowego klubowi czeskiemu. Projekt ten będzie wniesiony w Sejmie ku końcowi sesyi.

W Sejmie dolno-austryackim obradowano nad następującemi wnioskami komisyi budowlanej, odnoszącemi się do regulacyi rzek: 1) W celu uregulowania rzek, należy dla każdego dorzecza ułożyć generalny plan regulacyjny wraz z kosztorysem. 2) Zażądać od Rządu, aby przedłożył Radzie państwa projekt ustawy, mocą której dla każdego kraju koronnego, a w szczególności dla Dolnej Austryi ma być na uregulowanie rzek zapewnioną pomoc ze skarbu państwowego do wysokości 60 na 100 ogólnych kosztów. 3) Udać się do Rządu o zmianę § 26 ustawy z r. 1869, według którego paragrafu o pretensyach stron interesowanych, jeżeli pomiędzy niemi nie nastąpiła zgoda, rozstrzyga sąd.

Wszystkie te wnioski zostały odesłane napowrót do Wydziału krajowego, a to po przemówieniu posła Suessa, który wykazywał, iż Austrya Dolna jako kraj płacący najwięcej podatków, nie ma bynajmniej w tem interesu, by domagać się takiej ustawy, jakiej żąda punkt drugi. Zresztą należy zaczekać na rezultat przedłożenia o uregulowaniu rzek galicyjskich, aby ewentualnie wysnuć z niego konsekwencye. Tu mowca odezwał się ze zwykłą sobie zawiścią o Galicyi, zarzucając jej wyzyskiwanie skarbu państwowego i podnosząc, że projekt uregulowania rzek galicyjskich wywołał niechęć „nawet pomiędzy sprzymierzeńcami posłów z Galicyi“. (!) W podobnym duchu namiętności stronniczej przemawiał także poseł Weitlof.

Wojna serbsko-bułgarska.

W okresie rokowań pokojowych.

Wiener Ztg pisze: Coraz liczniej nadchodzą doniesienia, które potwierdzają, iż wzmagają się widoki pokojowe. I tak piszą z Londynu, iż według otrzymanych tam z Konstantynopola wiadomości, sułtan po niejakiem wahaniu przychylił się do polityki porozumienia się z księciem Aleksandrem. Co się zaś tyczy serbsko-bułgarskiej sprawy, to zapewniają, iż gabinet angielski używa całego swojego wpływu w interesie niedopuszczenia do dalszych działań wojennych i przedewszystkiem w Sofii zaleca usilnie politykę umiarkowania i pojednania. W kołach dobrze poinformowanych są w ogóle zdania, iż zmniejszyło się znacznie niebezpieczeństwo podjęcie na nowo kroków nieprzyjacielskich. Ze wszystkich stron nie szczędzą zabiegów, aby stłumić tak w Serbii jak Bułgaryi gorączkę wojenną i nie pozostawiać ani jednej, ani drugiej strony w żadnej wątpliwości co do tego, iż dalsze operacye wojenne nawet przy największych sukcesach oręża nie mogą przynieść żadnej stronie materyalnych korzyści

Fremdenblatt zamieszcza następujący komunikat: W korespondencyi londyńskiego *Timesa* z dnia 7 b. m. powiedziano, że węgierski prezes gabinetu Tisza w czasie swojego ostatniego pobytu w Wiedniu był obecnym na konferencyi w Ministerstwie spraw zagranicznych, której przedmiotem było stanowisko Austro-Węgier wobec serbsko-bułgarskich trudności. Również hrabia Taaffe i c. k. poseł, hrabia Khevenhüller, mieli rzekomo brać udział w tej konferencyi. W sprawie opieki, jaką należy udzielić królowi Milanowi, miała zajść tutaj niezgodność zapatrywań pomiędzy rządem węgierskim i urzędem spraw zagranicznych, Węgrzy bowiem uniesieni rycerskością, upierali się rzekomo przy tem, iż obowiązkiem jest Austro-Węgier nie zezwolić, aby król Milan pokutował zbyt ciężko za doznane niepowodzenie, i że należy starać się o to, aby tak zubożały kraj, jak Serbia, nie był zniewolonym do uiszczania odszkodowania wojennego. Zapatrywania te, pisze dalej korespondent, nie zgadzały się z poglądami hrabiego Kalnoky'ego, a konferencya została zamkniętą w głównej swojej części wyrzeczeniem opinii, iż książę Aleksander ma prawo żądania miernego odszkodowania wojennego.

Wobec powyższego doniesienia, podanego w formie kategorycznej, przychodzi nam zwrócić uwagę przedewszystkiem na to, że w czasie pobytu p. Tiszy w Wiedniu hr. Taaffe nie znajdował się wcale w rezydencyi, iż w czasie wyjazdu p. prezydenta gabinetu austryackiego nie odbyła się w ogóle żadna konferencya ministrów, i że o ile wiemy, hrabia Khevenhüller nie był wcale obecnym przy naradach, jakie miały miejsce pomiędzy p. Ministrem, hr. Kalnokym i p. Tiszą. Wszystkie zresztą szczegóły, zawarte we wzmiankowanym liście, są od początku do końca bezpodstawne. Kwestya odszkodowania wojennego i warunków pokojowych nie jest bynajmniej tego rodzaju, aby mogła się nią zajmować rada ministeryalna w Wiedniu; w pierwszym rzędzie jest ona sprawą obu stron walczących, a w wyższej instancyi sprawą Europy.

W końcu zaznacza komunikat, iż nie zasługuje również na nazwę wiarygodności doniesienie paryskiego *Tempsa*, jakoby Austro-Węgry w sprawie zawarcia pokoju pomiędzy Serbią i Bułgaryą windykowały sobie rodzaj roli sędziego polubownego.

Usposobienie w Rossyi.

Politische Coresp. podaje z Petersburga następującą ciekawą korespondencyę: „Prawie wojowniczą a wielce nieprzyjazną Austro-Węgrom demonstracyę, której widownią było słowiańskie towarzystwo dobroczynności, ganią bardzo surowo w kołach rossyjskiej dyplomacyi w Petersburgu. Ubolewają nad nią tembardziej, że podobne objawy wpłynąć mogą szkodliwie na akcyą pokojową, którą rząd rossyjski w kwestyi wschodniej rozwinąć usiłuje. Obawiają się mianowicie tego, że podobne demonstracye, rozpowszechnione w przesadnej postaci przez agencye telegraficzne zagranicą, mogą tam wzniecić nieufność, zaniepokojenie i nieprzyjazne dla Rossyi usposobienie. Jakoż przesada w sprawozdaniach dzienników rossyjskich, wywołuje niebezpieczne prądy w kraju, które mogą pokrzyżować pojednawcze i bynajmniej nie wojownicze zamiary gabinetu petersburskiego. Podwójne to niebezpieczeństwo powiększa jeszcze i ta okoliczność, że tak opinię zagraniczną, jak publiczność rossyjską mogą w błąd wprowadzić pewne znamiona tych demonstracyj, a to z tego powodu, że przyjmuje w nich udział wielu cywilnych i wojskowych funkcyonaryuszów, i udziela im poniekąd swej aprobaty. Szczególniej jednak musiało zrobić wrażenie, gdy generał Durnowo, mający styczność z kołami dworskiemi, miał na zgromadzeniu towarzystwa słowiańskiego mowę najjaskrawszą. Nadmienić jednak trzeba, że nie należy łączyć osoby generała z senatorem Durnowo, pomocnikiem ministra spraw wewnętrznych.

„Ze wszystkich powyższych przyczyn, uchwalono zapobiedz na przyszłość powtórzeniu się zajść podobnych w ten sposób, że głównym sprawcom wszelkich demonstracyj ma być nie dwuznacznie dane do zrozumienia, iż dopuszczając się tego rodzaju wycieczek, popadają w rażącą sprzeczność z prostemi przepisami karności administracyjnej i wojskowej. Szczegółowo zaś słowiańskiemu towarzystwu dobroczynności będzie przypomniane, iż stanowi ono instytucyę, służącą wyłącznie celom dobroczynnym, nie wolno mu zatem przekraczać granic zakreślonych statutami i powinno na przyszłość unikać wszelkich demonstracyj politycznych.

„Nie jest tu tajemnicą, że to misya hr. Khevenhüllera była przyczyną wybuchu tych objawów namiętności. Misya ta zajmuje nieustannie opinię publiczną. Zaprzeczyć też niepodobna, że sprawiła ona niemiłe i przykre wrażenie na opinię publiczną w Rossyi. Ale w kołach dyplomacyi rossyjskiej oceniają ten krok z wielkiem umiarkowaniem. W kołach tych poczytują za rzecz przedwczesną, aby z tego aktu gabinetu wiedeńskiego wnioskować o nieszczerości jego zamiarów, życzą sobie przeciwnie zająć postawę wyczekującą aż do chwili, w której dalsze stanowisko gabinetu wiedeńskiego względem zatargu serbsko-bułgarskiego dokładniej się zarysuje i wyjaśni. Podnoszą mianowicie w tych kołach, iż przeciwnicy pokoju zawcześnie wznoszą okrzyki zwycięztwa, jeżeli przypuszczają zerwanie lub wstrząśnienie przyjaźnych stosunków pomiędzy trzema cesarstwami. Być może, iż przez sposób, w jaki hr. Khevenhüller związał księciu Aleksandrowi ręce w kwestyi zawieszenia broni, gabinet wiedeński zadrasnął pewne uczucia narodu rossyjskiego, w istocie jednak gabinet wiedeński skłonił się tylko do życzeń ogólnych mocarstw, które żądały powstrzymania kroków nieprzyjacielskich, specyalnie zaś poszedł za życzeniem Rossyi, która nawet wystąpiła z inicyatywą położenia kresu dalszemu krwi rozlewowi.

„Hr. Khevenhüller mógł się uciec do groźby, gdyż obawiał się niebezpieczeństwa rozbicia swojej misyi, a nie posiadał innego środka osiągnięcia celu, do którego zdążał. Nie ten zatem jeden krok, ale stanowisko gabinetu przez cały czas może jedynie dać podstawę do ocenienia jego prawdziwych zamiarów. Są tu więc przekonani, że gabinet wiedeński przez swoją postawę odeprze podejrzenia tych, którzyby mu radzi podsunąć jakieś ukryte myśli, a gabinet rossyjski nie upatruje żadnej przyczyny, bądź to do podejrzywania szczerości Wiednia, bądź też do opuszczania przyjaźni, którą tak nadal jak przedtem poczytuje za najpewniejszą rękojmię utrzymania pokoju na Wschodzie“.

Z parlamentu niemieckiego.

Na środowem i czwartkowem posiedzeniu parlamentu niemieckiego toczyły się rozprawy nad wnioskiem stronnictwa konserwatywnego, domagającym się przedłużenia okresu prawodawczego z lat trzech na pięć, ewentualnie wnioskiem frakcyi socyalno-demokratycznej, która żądała skrócenia tego okresu na dwa lata. W imieniu konserwatywnych, zabrał najpierw głos poseł Helldorf, który dał najpierw historyczny pogląd na tę sprawę, począwszy od ukonstytuowania się parlamentu, gdy trzyletni peryod prawodawczy przyjęto 138 głosami przeciw 127, aż do roku 1880—1881, kiedy to parlament zajmował się tą samą kwestyą. Wtedy proponowano wniosek o zaprowadzenie dwuletniego okresu budżetowego, i wybieranie parlamentu na dwa lata, kwestyą zaś trwania peryodu prawodawczego, zajmowano się tylko ubocznie. Dwuletni peryod budżetowy odrzucono podówczas, a trzyletni peryod prawodawczy pozostał. Krótszy peryod prawodawczy ma tylko kilka państw północnej Ameryki, trzyletni mają Węgrzy, ale i tam już wniesiono o jego przedłużenie. Mowca przeszedł następnie do zarzutów, jakie temu wnioskowi czyni prasa i zastrzega się przeciw przypisywanej konserwatystom myśli, jakoby z tym wnioskiem wystąpili z namowy rządu. Propozycya ta jest wynikiem dawniejszych poglądów konserwatystów. Podsuwanie im takich motywów, że poruszyli tę kwestyę jedynie w interesie swego stronnictwa, na żadnej się nie opiera podstawie. Widoki frakcyi zachowawczej pozostaną po przyjęciu wniosku takie same, jak dawniej.

Następnie w imieniu frakcyi socyalno-demokratycznej przemawiał poseł Kayser. Mowca uważa wniosek posła Helldorfa za ograniczenie prawa wyborczego i oświadcza, że konserwatyści powinni byli wystąpić z nim w Izbie deputowanych, jeżeli wybory odbywają się dla nich za często. Parlament bowiem jest jedynem miejscem, w którem robotnik może wystąpić z swemi prawami. Prawa te nie powinny mu być ukracane już dla tego samego, gdyż prawa ludowe zredukowano już i tak do *minimum* a robotnicy przy wyborach już i tak gorsze mają widoki od klas uprzywilejowanych. Jest to dźwignią cywilizacyi, jeżeli od czasu do czasu staje ubogi wraz z bogatym przy urnie wyborczej, przy której głos robotnika tyle waży co bogatego. Wybory są doniosłem prawem a nie żadnym ciężarem. Kto utrzymuje, że naród nie pragnie częstych wyborów, ten powinien usunąć wszelkie przeszkody wyborcze i postarać się o to, aby wszyscy mogli pójść na wybory, a przekona się niebawem, że naród chętnie daje wyraz swojej woli przez wybory.

W końcu oświadcza poseł Kayser, że wniosek socyalno-demokratycznej frakcyi jest umiarkowanym, bo głosowałaby ona chętnie za jednorocznym peryodem prawodawczym. Mowca żąda wreszcie, aby związkowe rządy nie miały prawa do rozwiązywania parlamentu, gdyż prawo to wywiera nacisk na parlament, który zagrożony rozwiązaniem przyjmuje nieraz to, czegoby w innym razie nie przyjął.

Na czwartkowem posiedzeniu przemówił pierwszy przeciw skróceniu okresu prawodawczego dep. Rickert, podnosząc, iż tendencya jego skierowaną jest głównie przeciw frakcyi wolnomyślnej. Dep. Behr stawał w obronie wniosku konserwatywnego, zbijając zarzuty poprzednich mowców.

Ogólną uwagę zwróciła na siebie mowa przewódcy centrum, dep. Windthorsta, który oświadczył, iż przed czterma laty był zwolennikiem zaprowadzenia czteroletniego okresu prawodawczego, obecnie jednakże musi wystąpić przeciw wszelkiej zmianie konstytucyi. Niemcy — powiedział mowca — znajdują się pod absolutną dyktaturą jednego i jedynego męża, który orzekł

parlament konwentem, a to z powodu, iż tutaj ośmielają się stawiać mu opór. Centrum nie porzuci nigdy zasady ogólnego prawa głosowania i stać będzie przy tem, aby wyborcy przystępowali przynajmniej co trzy lata do urny wyborczej dla objawienia swojej woli.

Inni mowcy, którzy występowali przeciw wnioskowi konserwatywnemu, kładli nacisk na to, iż wniosek ten jest zamachem na zasadnicze prawa ludu niemieckiego, mianowicie na prawo ogólnego głosowania, Ponieważ nie uczyniono wniosku, aby przedmiot powyższy odesłać do komisyi, przeto wkrótce rozpoczną się nad nim pełne obrady w drugiem czytaniu.

Przed zamknięciem przedwczorajszego posiedzenia ks. dr. Jażdżewski zażądał, aby interpelacye w sprawie wydalania obcokrajowców postawiono na porządku dziennym najbliższego t. j. piątkowego posiedzenia. Wniosek ten jednak nie został poparty.

KRONIKA

— **Agenor hr. Gołuchowski,** c. k. radca ambasady w Paryżu, przybył przedwczoraj do Wiednia.

— **Wybór uzupełniający.** Ponieważ rozpisany na dzień 24 listopada b. r. wybór uzupełniający jednego członka Rady powiatowej w Przemyślu, z grupy gmin miejskich, a to z miasta Przemyśla, dla braku kompletu Rady gminnej, nie przyszedł do skutku, przeto rozpisuje c. k. Namiestnictwo ponowny wybór jednego członka Rady powiatowej z miasta Przemyśla, na dzień 15 stycznia 1886 roku. Wybór ten odbędzie się w mieście Przemyślu, stosownie do postanowień §§ 36 i 37 ordynacyi wyborczej gminnej.

— **Z towarzystwa sztuk pięknych.** Na wczorajszem pełnem posiedzenie dyrekcyi towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie przyjęty został jednogłośnie wniosek szanownego mecenasa Malinowskiego, członka dyrekcyi, aby zaprosić dyrekcyę towarzystwa sztuk pięknych krakowską na uroczyste otwarcie naszej nieustającej wystawy dzieł sztuki. Jak się też dowiadujemy, książę Marceli Czartoryski, prezes towarzystwa, Zygmunt hr. Cieszkowski i dr. Stanisław Tamkowicz, członkowie dyrekcyi, już zapowiedzieli swoje przybycie; inni członkowie dyrekcyi, mianowicie Juliusz Kossak i dr. Jordan są spodziewani. Przez wzgląd na miłych gości z Krakowa, odłożony został już ogłoszony termin otwarcia wystawy na dzień dzisiejszy, aż do 20 b. m. Obrazy już są ustawione, a znajdują się między niemi prawdziwe perły sztuki polskiej. Wystąpił tu mianowicie znaczny zastęp nowych sił artystycznych; Witold Pruszkowski reprezentowany jest przez trzy swoje płótna, Jacek Malczewski w dwóch obrazach rzewnie przemawia tematem z krainy wiecznych lodów, które niekiedy ziębią ciało, ale hartują ducha. S. p. Lipińskiego „Kościół św. Katarzyny w Krakowie“, obraz większych rozmiarów, zaliczyć należy do najlepszych dzieł tego znakomitego, a tak przedwcześnie straconego dla sztuki, niestrudzonego pracownika. Z artystów rzeźbiarzy nadesłał Rygier „Świętą Rodzinę“ z marmuru kararyjskiego. — Kancelarya towarzystwa sztuk pięknych we Lwowie, przy ulicy św. Szymona, przeniesioną została do nowego lokalu, plac św. Ducha l. 10. Osoby interesowane mogą się zgłaszać od godziny 10 rano do 4 po południu.

— **Na dochód funduszu wdów i sierót** po lekarzach galicyjskich, odbędzie się dnia 16 b. m. w sali towarzystwa muzycznego, dawnej sejmowej, koncert znanej artystki, pny Fryderyki Silberstein, ze współudziałem pp. dyr. Marka, prof. Wolfsthala, kapel. Falla i art. dram. Żelazowskiego. Koncertantka, która przez dłuższy czas bawiła za granicą, zyskała sobie rozgłośną sławę nietylko jako pianistka, ale i jako śpiewaczka. Dzienniki wiedeńskie i fachowe pisma muzyczne z całem uznaniem wyrażały się o jej wybitnym i wielostronnym talencie muzykalnym. Można więc mieć nadzieję, że artystka dozna i tu sympatycznego przyjęcia, i że sala koncertowa wobec tak wielce humanitarnego celu, jakim jest wsparcie ubogich wdów i sierót po ludziach, którzy z zaparciem się własnej osoby stali się ofiarą swego mozolnego i niewdzięcznego zawodu, zapełni po brzegi salę koncertową. Obfity i nader starannie ułożony program koncertu podamy później. Tymczasem zaznaczamy tylko, że biletów nabyć można w księgarniach pp. Gubrynowicza i Czajkowskiego.

— **Pierwszy koncert Lutni** odbędzie się w poniedziałek, dnia 14 b. m., w sali kasyna miejskiego, ze współudziałem panny R.., pp. Kaczkowskiego, Schwabla. Sladka, oraz spiewaka opery włoskiej p. Souvestre. Program: 1. L Beethoven. „Trio“ (*C mol*) na fortepian, skrzypce i wiolonczelę, odegrają pp. Kaczkowski, Schwabl i Sladek. 2. a) R. Schaab. „Pieśń wędrowca“, chór mięszany. b) Ed. Hermes. „Rusałka“, solo sopranowe i chór męszany. 3. a) Wagner. Pieśń z *Tannhäuser*, b) Gounod. Pieśń Walentyna z *Fausta*, ?. odspiewa p. Souvestre. 4. Władysław Żeleński. „Do Wilii“ (słowa Adama Mickiewicza), chór męski. 5. Fr. Liszt. Wielka fantazya z op. *Purytanie*, odegra na fortepianie panna R... 6. a) E. S. Engelsberg. „Gdy byłem młodym“. b) Ławrowski. „Korona Zołotaja“, c) Worobkiewicz. „Nad Prutom“, po rusku Chóry męskie. 7 a) Mozart. „Largho“, b) Popper. „Gavotte“, odegra na wiolonczeli p. Sladek. 8. Händel. „Halleluja“, ustęp z oratoryum „Messyasz“, chór mięszany z tow. fortepianu. Początek o godzinie 7mej wieczorem. Członkowie wspierający mają prawo bezpłatnego wstępu oraz nabycia dwóch biletów po połowie ceny. Zarząd „Lutni“ rozeszle członkom wspierającym bilety wstępu do domu. Gdyby który z członków wspierających biletu nie otrzymał, raczy zgłosić się przy kasie wieczorem w dzień koncertu, legitymując się kartą przyjęcia.

— **Tańce karnawałowe.** Jutro w niedzielę, w sali kasyna miejskiego wykona orkiestra wojskowa pułku Nr. 15 pod kierunkiem kapelmistrza p. Scheibelreitere, tańce karnawałowe na rok 1886, kompozytora Adama Wrońskiego. Program: 1) Uwertura z „Króla dziadów“; 2) Polonez z „Krola dziadów“: 3) „Gody weselne“ walce; 4) „Marya“ polka fran.; 5) „Od dworu do dworu“ mazury; 6) „Wspomnienia ze Lwowa“ walce; 7) „Sokół“ galop; 8) „Wspomnienia z Pesztu“ kadryl; 9) „Dumka i kołomyjka“; 10) „Szybko w lot“ galop. Biletów nabyć można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, i cukierniach pp. Kosteckiego i Grossa.

— **Repertoar teatralny.** Dzisiaj, w sobotę, 12 b. m., po raz pierwszy *Doktor Faustyna*, komedya w 3 aktach Stanisława hr. Rzewuskiego, z panią Stachowicz w roli tytułowej. — Jutro, w niedzielę, 13 b. m., po południu o godzinie w pół do 4 *Montjoye*, komedya w 5 aktach Oktawiusza Feuilette'a, wieczorem o godzinie w pół do 8 *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. — W poniedziałek, 14 b m., po raz drugi *Doktor Faustyna*, komedya w 3 aktach St. hr. Rzewuskiego. — We wtorek, 15 b. m., *Hugenoci*, opera w 4 aktach Mayerbeera. — We środę, 16 b. m., przedstawienie na cel dobroczynny, staraniem komitetu. — We czwartek, 17 b. m., *Bal maskowy*, opera w 5 aktach Verdi'ego. — W piątek, 18 b. m., *Małomieszczanie*, komedya w 5 aktach W. Sardou, w roli Klary, prefektowej, wystąpi pierwszy raz pani Raymond (warszawianka).

Rozdano do nauki role z obrazu ludowego ze spiewami i tańcami Adama Staszczyka p. t. *Noc swiętojańska*. Utwór ten głośnym jest z przedstawień na scenie krakowskiej, gdzie doznał wielkiego powodzenia, u nas wystawionym będzie wkrótce z największą starannością. Z oper przygotowuje dyrekcya *Proroka* Mayerbeera z p. Floryańskim w tytułowej partyi, którą od dawna już studyuje pod kierunkiem pana Souvestr'a.

— **W sali „Sokoła“** odbędzie się w niedzielę koncert orkiestry 9 pułku. W programie figurują między innemi: uwertura z „Wolnego strzelca“, Straussa „Marsz egipski“ i „Polski taniec“ z Scharwenki cyklu słowiańskich tańców.

— **Towarz. „Przymierze Braci“.** Dnia 16 b. m. danem będzie w teatrze przedstawienie zbiorowe, w którem wezmą udział wszyscy pierwszorzędni artyści i artystki naszej sceny. Czysty dochód przeznaczony na dalsze zakładanie tanich czytelni towarzystwa „Przymierze Braci“.

— **Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“** urządza w niedzielę, 13 b. m., przedstawienie amatorskie. Odegrany będzie *Wiara, Miłość i Nadzieja*, dramat ludowy w 4 aktach ze spiewami i tańcami przez A. Staszczyka. Biletów wcześniej nabyć można u gospodarza stowarzyszenia.

— **Okropny wypadek.** Troje małych dzieci starozakonnego Chaima Abrahama, pozostawionych pod dozorem sługi, potrąciło przypadkowo samowar z kipiącą wodą, stojący na stole, skutkiem czego 10-miesięczna dziewczynka Freida doznała przez poparzenie tak ciężkiego skaleczenia, że po kilkudniowych cierpieniach wczoraj umarła.

— **Matejko,** jak się dowiadujemy z *Czasu*, pracuje obecnie nad wykonaniem wielkich kompozycyj w jedenastu kartonach, które są przeznaczone do ozdoby ścian głównej sali politechniki lwowskiej. Treść kompozycyj, zaczerpnięta z szerokich obszarów naukowego świata, przedstawia zdobycze rozumu ludzkiego, mające najbliższą spójnię z Politechniką. Będzie to historyozoficzny cykl wiedzy ludzkiej, pojęty i przeprowadzony według najbardziej charakterystycznych znamion sztuki, właściwy Matejce, obejmujący okres od najdawniejszych do dzisiejszych czasów.

— **Statystyka policyjna** za miesiąc listopad 1885 r. W miesiącu listopadzie bieżącego roku aresztowała c. k. dyrekcya policyi 943 osób, mianowicie: za podejrzenie o dzieciobójstwa, za spędzenie płodu 2, za zgwałcenie 1, podpalenie 1, za kradzież 179, za oszustwo 6, za sprzeniewierzenie 4, za dezercyę 3, za zbiegnięcie z aresztu 1, za nieostrożną jazdę 1, za stręczenie do nierządu 1, za uszkodzenie złośliwe cudzej własności 5, za uszkodzenie cielesne 11, za obrazę straży 9, za żebranie 26, za dręczenie zwierząt 8, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 56, za przekroczenie regulaminu służbowego 10, za przekroczenie regulaminu prostytucyi 4, za opilstwo 127, za burdy 53, za włóczęgostwo 215. Odstawiono z sądów do policyi po odbytej karze 218. Z powyższych aresztowanych odstawiono do c. k. sądu krajowego karnego 63, do c k. sądu powiatowego karnego 287, do tutejszego magistratu dla zbadania przynależności lub do robót przymusowych 96, do wyszupasowania 119, do szpitala krajowego na różne słabości zakaźne 24, na świerzb 4, na inne słabości 3. Policyjnie ukarano 347 osób. Oprócz tego oddano 56 prostytutek, jako chorych, do główn. szpitala.

— **Z kolei Karola Ludwika.** Jak w tym roku wydawać się będzie i na rok następny 1886 roczne bilety abonamentowe jazdy na liniach kolei Karola Ludwika. — Cena tych biletów na wszystkie linie kolei Karola Ludwika i na przestrzeń kolei lokalnej Jarosławsko-Sokalskiej wynosi 300 złr. dla I klasy, 225 złr., dla II klasy, i 150 złr., dla III klasy. — Ceny biletów rocznych na pojedyncze działy przestrzeni kolejowej oblicza się według przyjętej taksy służącej za podstawę należytości dla I kl. 60 złr., dla II kl. 45 złr. i dla III kl. 30 złr. i dodatku po 60 centów dla I kl. 45 centów dla II kl i 30 centów dla III klasy od każdego kilometra przestrzeni obranej.

— **O sensacyjnym wypadku** opowiadują dzienniki wiedeńskie W zeszły poniedziałek aresztowano w Krakowie kobietę, za mężczyznę przebraną, z powodu poszlak, że miała udział w okradzeniu jubilera Granichstädtena w Wiedniu Z dochodzenia okazało się jednak, że aresztowana nie ma nic wspólnego z tą zbrodnią, natomiast zawikłana jest w inną sprawę. Nazwisko jej Antonina Wołowska. Jest ona nieżyjącą z mężem żoną literata warszawskiego Michała Wołowskiego, i ma przy sobie w Wiedniu 8-letniego synka. Ponieważ zachodziły poszlaki, że zamierza ona z pewnym młodym człowiekiem, wyemigrować do Ameryki i zabrać ze sobą dziecko, mąż przeto przybył do Wiednia i przy pomocy teściowej, a własnej matki Antoniny, potajemnie uwiózł swego syna Antonina Wołowska, w przebraniu męskiem, puściła się w pogoń za nim, dopadła go w Krakowie i odebrała mu dziecko. Sprawa wytoczyła się przed sąd, gdyż Wołowska, aby odebrać mężowi dziecko, podobno używała zabronionych środków, mianowicie odurzyć je miała rozmyślnie.

— **Sprawców wielkiej kradzieży** u jubilera Granichstädtena w Wiedniu jeszcze nie wyśledzono. Wszystkie jako podejrzane przytrzymane osoby, wypuszczono na wolność po stwierdzeniu, że nic wspólnego nie mają z tą zbrodnią. — Właściciele kantorów wekslarskich w Wiedniu uchwalili odtąd oświetlać przez całą noc swoje lokale, aby policya każdej chwili mogła widzieć, co się w nich dzieje. Sposób ten zabezpieczenia się od wizyt nocnych rzezimieszków od dawna z bardzo dobrym skutkiem praktykuje się w Londynie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Kolonii, starszy burmistrz tego miasta, Becker, członek pruskiej Izby panów, w 65 roku życia; w Karlsruhe starszy dyrektor budownictwa Robert Gerwig, twórca kolei Szwarcwaldzkiej.

— **Milioner Vanderbilt** umarł. Taka depesza nadeszła przedwczoraj rano do Londynu z Nowego Jorku, rzucając popłoch w sferach finansowych. W dzień śmierci p Vanderbilt czuł się zupełnie zdrowym. Po rannem śniadaniu, udał się jak zwykle do mieszkania rzeźbiarza Warda, który pracuje nad popiersiem milionera, zamówionem przez akademię medyczną w Nowym Jorku, która wspaniałomyślności Vaderbilta, wiele zawdzięcza. Powracając p. Vanderbilt wstąpił jeszcze do jednego z swoich przyjaciół i tam wśród najswobodniejszej rozmowy padł rażony apopleksyą. Wiadomość o śmierci bogacza, rozeszła się lotem błyskawicy po mieście, nie powodując wszakże na giełdzie żadnego popłochu, ani różnicy w kursach Zapewniają nawet, iż śmierć ta nie wywoła żadnej zmiany w przedsiębiorstwach rozmaitych, w których Vanderbilt miał udział: interesa bowiem jego są wzorowo uporządkowane w najdrobniejszych szczegółach. Nie podobna ocenić, ile wynosi majątek zmarłego bogacza. Zapewniają wszakże, iż na kilka dni przed śmiercią, Vanderbilt, przyznał się przed jednym ze swoich przyjaciół, iż w roku zeszłym dochód jego wynosił—dwadzieścia milionów dolarów, to jest sto milionów franków... Piękna sumka!

— **Pacyenci Pasteur'a.** Z Nowego Jorku donoszą: Dnia 9 b. m. odpłynie ztąd parowiec *Canada*, na którego pokładzie znajduje się czworo dzieci z Newark, pokąsanych przez psa wściekłego. Z Hawru biedne te istoty pojadą do Paryża, aby się poddać kuracyi dr. Pasteur'a. Koszta ich podróży opędzone będą ze składki publicznej

— **Na dworze japońskim,** po raz pierwszy z powodu śmierci króla hiszpańskiego Alfonsa, zarządzono żałobę po zmarłym monarsze europejskim.

— **O pożarze teatru** w Moskwie dochodzą następujące szczegóły: W dniu pożaru wystąpić miała jako gość w teatrze niemieckim w Moskwie pani Claar-Delia. Teatr ten w przeciągu trzech lat uległ dwukrotnie spaleniu. Pierwotnie, z chwilą otwarcia teatru niemieckiego w Moskwie 1 października 1882 roku, trupa ta, dawała swe przedstawienia w gmachu, położonym w środku bud bazaru w pasażu Sołownikowa. Wieczorem 19 października 1883 r. w jednej z tych bud wybuchł pożar, który zniszczył największą część bazaru i teatr niemiecki. Przy sposobności ówczesnego pożaru, wiele osób, znających tamtejsze stosunki teatralne, zrobiło uwagę, iż co do niebezpieczeństwa pożaru panowała w niemieckim teatrze błoga niedbałość, że często mnóstwo mężczyzn wchodziło na scenę i do garderób artystów z zapalonemi papierosami. Wkrótce potem dyrektor teatru niemieckiego, Jenny Paradies, który wskutek przerwania sezonu i zniszczenia wszelkich przyborów, ciężkie poniósł straty, zawarł umowę z właścicielem teatru Mosznina przy Karetnym-Rjadzie; trupa niemiecka rozpoczęła tam 14 września 1884 roku, ponownie swe przedstawienia, które w sobotę tak tragicznej znów uległy przerwie. Teatr spalony mieścił 900 osób i był wcale ładny i elegancki Fakt ten powiększa znów o jedną katastrofę statystykę pożarów teatralnych zaszłych od dnia 8 grudnia 1884 roku — to znaczy od dnia czwartej rocznicy katastrofy Ringteatru po dziś dzień.

— **Nowa linia komunikacyjna.** Jak się dowiaduje *Kraj*, ces rossyjski minister komunikacyj ma wnieść do zatwierdzenia rady państwa projekt przeprowadzenia drogi bitej z Proskurowa przez Kamieniec-Podolski do komory „Isakowskoj“ na granicy austryackiej Długość drogi ma wynieść 109 wiorst, a koszta projekt oznacza na 1,075.000 rubli. Szosa układaną będzie częściowo; w roku przyszłym projektuje się przeprowadzenie pierwszej części z Proskurowa do Jarmoliniec, na przestrzeni 28 wiorst.

— **Siedziba cholery.** Korespondencye z Hiszpanii donoszą, że wyspa Krystyna przy ujściu rzeki Quadyany, razem z sąsiedniemi wysepkami, stała się prawdziwem ogniskiem cholery. Liczni mieszkańcy tych wysp składają się z portugalskich i hiszpańskich rybaków. W środku wyspy mieści się dom kary portugalski, w którym się znajduje dwa tysiące pięciuset więźniów. Nad brzegiem morza grzebią prawie setkami trupy. Ludność emigruje z tamtąd całemi tłumami. Obecnie sam tylko proboszcz i lekarz miejscowy, spełniają urząd grabarzy. Z tego to miejsca w 1854 r., wyszła owa straszna cholera.

— **Nurki.** Nadzwyczajnego powodzenia doznało trzech angielskich nurków, w głębi oceanu. Alfons XII, parowiec z linii Lopez, który w miesiącu lutym wyjechał z Kadyxu do Hawany, zatonął na pełnem morzu w kilka dni po wypłynięciu, na milę od wyspy Grande Canarie, na Atlantyku, gdzie ocean ma przeszło pięćdziesiąt metrów głębokości. Na okręcie znajdowało się dwa i pół miliona franków w złocie które były zabezpieczone przez asekuracyjne towarzystwo morskie W kilka tygodni po tym wypadku, wzmiankowane towarzystwo, wysłało na to miejsce kapitana Stewens i trzech najwyborniejszych nurków, dla poszukiwania zatopionego skarbu. Pośród przeszkód nie do opisania, i po nadzwyczajnych, bohaterskich prawie wysiłkach, powiodło się tym zręcznym śmiałkom, otrzymać niespodziewane rezultaty usiłowań. Po odnalezieniu szczątków okrętu weszli do kabiny, gdzie się miały skarby znajdować, i znaleźli dziesięć cennych skrzyń nienaruszonych. Towarzystwo ubezpieczeń morskich otrzymało wiadomość, że jedna ze skrzyń już wydobytą została, i jest obecnie na pokładzie statku Arabian, czekając na inne. Do tej pory nie zdarzyło się jeszcze, żeby nurkowie dokazali tak świetnej rzeczy.

— **Amerykańskie zwyczaje.** Doraźni wykonawcy kary w Stanach Zjednoczonych, w hrabstwie Dooly, odznaczyli się znowu, wykonując akt oburzającego okrucieństwa W miesiącu marcu tego roku, żona pewnego wieśniaka, imieniem Dolles, została zamordowaną przez murzyna, zwanego Jerzy Rouse. Doraźni sędziowie udali się w pogoń za mordercą, i, schwytawszy go, powiesili na drzewie i formalnie podziurawili strzałami, bez żadnego innego sądu ani dochodzenia W tych dniach rozeszła się wieść po okolicy, że krewny Rousa, tego samego co on nazwiska, przyszedł osiedlić się w hrabstwie z zamiarem zemszczenia się za śmierć jego. Otóż pewnej nocy, sąsiedzi udali się do chaty nowo przybyłego, wyciągnęli go z łóżka i przywiązawszy go drzewa, wymierzyli mu pięćset razów batogiem. Zwłoki nieszczęśliwego zostały znalezione nazajutrz na kraju drogi całkiem poszarpane, i niepodobne do siebie-

— **Cyklon na wyspach Filipinach.** Telegram, wysłany przez generalnego gubernatora wysp Filipińskich, datowany z Manilli 20 listopada donosi, że prowincye Camarines, Alhay i Principe, bardzo mocno ucierpiały z powodu burzy, która tam 7 b. m. szalała. W południowych Camarinach, 22 osób śmierć znalazło, 8.000 domów, 7 koszar, 28 sądów, 31 szkół, 24 kościołów i 19 klasztorów, zostało zniszczonych. W północnych Camarinach wiele plantacyj z ziemią zrównanych. W okręgu Principe kościół, pałac gubernatora, klasztor, sąd, dwie szkoły i wielka ilość domów uległo zniszczeniu. Oprócz tego było kilka wypadków utonięcia w morzu.

Na Gwiazdkę. Znana ze swej ruchliwości księgarnia warszawska F. Hoesicka, wydawcy Biblioteki illustrowanej dla młodzieży, rok rocznie obdarza dziatwę na gwiazdkę pożytecznemi i pięknemi publikacyami. W tym roku, z szeregu licznych wydanych przez tę księgarnię dziełek, wymieniamy jako nastosowniejsze podarki na Gwiazdkę: „Wyprawa po złote runo," przygody wędrowców w Ameryce, wielce interesujące dziełko, według Łucyana Biart, przerobione przez M. Zielińską; „Kopciuszek" powieść dla dorastających panienek przez Teresę Jadwigę; „Dzieje nowożytne w obrazach" a wrszcie „Baśnie i podania ludu polskiego". Są to najpiękniejsze klechdy K. Wł. Wojcickiego, jak Boruta, Madej, Nędza z Biedą i t. p. ozdobione wybornemi kolorowanemi illustracyami Władysława Szymanowskiego, którego barwny i pełen fantazyi ołówek znalazł tu wdzięczne dla siebie pole Nie wątpimy, że dziełka te, pięknie i starannie wydane, znajdą u nas szerokie rozpowszechnienie, przynosząc dziatwie miłą rozrywkę, a zarazem i naukę.

Pierwszy illustrowany kalendarzyk dla polskich dzieci na rok 1886. wydany został w Stanisławowie, a treść jego składająca się z małego działu informacyjnego i części literackiej, zastosowanej umiejętnie do wieku czytelników, dla których kalendarz jest przeznaczony, dobrze zaleca to wydawnictwo.

— **Kalendarz „Ogniska Domowego".** W tych dniach wyszedł kalendarz wydany staraniem tygodnika illustrowanego p. t. „Ognisko Domowe" a nakładem księgarni K. Łukaszewicza. Kalendarz ten ozdobiony kilkunastoma pięknemi drzeworytami, posiada wiele zalet wyróżniających go, korzystnie wśród tego rodzaju publikacyj W części informacyjnej opracowanej wyczerpująco, zasługuje przedewszystkiem na uwagę nader starannie i dokładnie wykonana mapa sieci kolejowych Galicyi, a to nie tylko będących w ruchu, lecz znajdujących się w toku budowy i projektowanych wraz z dokładnem oznaczeniem ruchu pociągów na wszystkich kolejach galicyjskich. W części literackiej znajdujemy, po między innemi powiastkę M. Bałuckiego i nowelę F. Krypiakiewicza, odznaczoną na konkursie rozpisanym przez księgarnię K. Łukaszewicza.

GŁOSY PUBLICZNE.

Do dzieci.

W interesie „Fundacyi dzieci" Domu Sierót w Przemyślu odzywać się do Was będziemy od czasu do czasu, drogie dziateczki, ze słowkiem podziękowania, lub króciutkiem sprawozdaniem, abyśmy mieli tę wspólną pociechę, że to znać myśl Boża, kiedy ta raz rzucona iskierka nie gaśnie, lecz wciąż rozdmuchiwaną bywa ofiarnością serduszek waszych.

Dwa miesiące upłynęło od pierwszej odezwy, a już nie jeden odebraliśmy rozrzewniający liścik tak od rodziców jak i własnoręczne od małych nawet dziatek, których wyrzeczenie się jakiejś przyjemności, albo zebranego na nią grosza prawdziwie nas buduje. I tak, sześcioletnia Wandzia nadesłała pieniądze na mały teatrzyk otrzymane. Jasio oddał 1 złr. z trudem zebrany, dostając 2 centy za dzień, w którym się od płaczu wstrzymał. Adaś dukata dawno przechowywanego. Kilkoro dzieci 20 zł. przez dłuższy czas zbierane — inne 12 zł. — inne znów 5 zł. z prośbą o modlitwę za duszę tatka i żeby same były pociechą swojej mamy. Sześcioletni Juleczek napisał list żądając 60 odezw, aby w swojem kółku mógł być „prożbakiem" dla sierotek (wyraz jego utworu). I wiele innych podobnych aktów, co radością jest dla naszego serca, Najuboższe dziecko z jednej wiejskiej szkoły przyniosło cały swój majątek; cent jeden! Również dzieci z Bochni, z Żółkwi, z Harty, z Wieliczki, sieroty innych zakładów, prawdziwie sieroce a rzewne przesłały ofiary. Sierotki zakładu Przemyskiego także rąk nie opuszczają; za każdy dzień pilnie przepracowany stosownie do zdolności centa lub dwa na ten cel otrzymują, a trzeba widzieć radość, z jaką do skarbonki z tym groszem biegną! Dziatki krakowskie dodały już przeszło 60 zł. ofiarowały. Ucieszymy was także, donosząc, jak polscy żołnierze z Bośni do nas napisali. Piszą tak: „Dowiedzieliśmy się z pism polskich, iż rodzina nasza potrzebuje zapomogi. Dzięki serdeczne składamy wszyscy temu, kto tę myśl podjął. My, biedni szeregowcy, nie mamy majątków, ale cośmy zebrali, wnet posyłamy, a jak zbierzemy więcej, to znów poślemy".

Tu następuje 10 podpisów i równie rzewna jak słowa listu jałmużna Widzicie dzieci, jak te poczciwe serca waszą sprawę oceniły.

Tak więc ogółem kilkaset zł. wpłynęło Nie wielka sumka, ale taki grosik serdeczny posłuży za podwalinę. Ofiarki i dobre uczynki jednych dziatek niech będą zachętą i wzorem dla drugich. Stokrotne „Bóg zapłać" najdroższe dziecinki. Dorzucając cegiełkę do cegiełki, wzniesiecie przy pomocy i błogosławieństwie Bożem mury dobroczynnej, dotąd nieznanej „Fundacyi dzieci". — Wszechmocny Ojciec Niebieski, który rządzi sercami, może dać szybki wzrost temu dziełu. Oto przy nadchodzącem Bożem Narodzeniu maleńkie Dzieciątko Jezus z zimnego żłobeczka wyciąga do was rączki w imieniu biednych sierotek. Kolęda, to chwila w roku, w której najbogatsze jesteście, większej macie do rozporządzenia i najwięcej idzie pieniędzy na przyjemnostkę, co najczęściej po chwili rodzi znudzenie. Ileżby mogły skorzystać te ubogie dzieci i ileżby zasługujących uczynków mogło stanąć przed Bogiem

Więc znowu pukamy do waszych serduszek, aby nie znikały, jakoby chwilowe szlachetne wasze popędy. A i my, oprócz codziennych modłów naszych i sierotek, obiecujemy za wszystkich małych fundatorów Mszą Św. z początkiem każdego miesiąca na uproszenie szczególnego błogosławieństwa dla was i rodzin waszych. Jeżeli zaś, kochane dziateczki, które z was wyczyta w tem piśmie swój uczynek, niech nie szuka z tego chluby. Nie piszemy tego bynajmniej, by próżność w was budzić, lecz dla drugich przykładu, a wy tylko cichutko w Sercu Dzieciątka Jezus szukajcie nagrody za anielskie wasze ofiarki. Niechaj ono zlewa na was tysiączne łaski, wypraszane wam przez Najświętszą Matkę, której Sercu zawsze was polecamy.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

IX posiedzenie zagaił dzisiaj Marszałek, dr. Zyblikiewicz, o godzinie 11 min. 15 przed południem.

JE. Minister br. Ziemiałkowski, otrzymał 10-dniowy urlop.

Nowe petycye, których liczba wynosi już 526, przekazano właściwym komisyom.

Poseł Siengalewicz odczytał następującą interpelacyę pos. St. Jędrzejewicza i innych, wystosowaną do JE. p. Namiestnika:

„W r. 1875 nałożyło starostwo w Nisku podatek zarobkowy na 59 mieszkańców Ulanowa od zatrudnienia flisackiego t. z. rotmańskiego, zaliczający tych dziennych najemników do kategoryi trudniących się przedsiębiorstwem odstawy drzewa. Nadto od 27 mieszkańców Ulanowa ściągnięto pod naciskiem egzekucyi wojskowej podatek zarobkowy za 3 ubiegłe lata od roku 1875 wstecz licząc. Interpelanci zapytują JE. pana Namiestnika, czy ten wypadek jest mu znany, i dlaczego do tej pory nie został zbadany i uwzględniony?"

Z porządku dziennego odesłano w pierwszem czytaniu 7 sprawozdań Wydziału krajowego do właściwych komisyj, przyczem uchwaliła Izba dla sprawy uregulowania prawa rybołowstwa wybrać osobną komisyę z 7 członków, a dla sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie wykonywania statutu organizacyjnego kolei państwowych, tudzież zastosowywania taryf na tychże kolejach w odniesieniu do potrzeb krajowych, uchwalono wybrać osobną komisyę kolejową z 7 członków.

Na życzenie posła Abrahamowicza przekazano jego wniosek, w sprawie zmiany krajowej ustawy łowieckiej, komisyi administracyjnej.

Bez dyskusyi uznała Izba za ważny wybór p. s Jana Gnoińskiego z większych posiadłości okręgu b. obwodu Czortkowskiego.

Liczny szereg petycyj, tyczących się przeważnie płac nauczycielskich — przekazała Izba Radzie szkolnej krajowej do zbadania i ewentualnego uwzględnienia.

Przy petycyi 200 mieszkańców gmin Jaworowa i Nakoneczne o zmianę języka wykładowego z polskiego na ruski, przemawiał pos. Romańczuk, czyniąc wzmiankę o petycyi Polaków w Poznańskiem o zaprowadzenie w tamtejszych szkołach języka polskiego, przyczem oświadcza, że nie życzy Polakom takiego powodzenia, jakiego doznała petycya gmin Jaworowa, którą zgodnie z wnioskiem komisyi szkolnej przekazano wys. Rządowi do dalszego urzędowania.

Poseł Męciński i inni złożyli do laski marszałkowskiej nagły wniosek w znanej sprawie dostawy żyta dla armii, odrzuconego przez intendenturę wojskową z powodu znajdowania się w niem sporyszu.

Nagłość wniosku uchwaliła Izba, a p. Męciński motywował swój wniosek w pierwszem czytaniu.

Godzina 12½, posiedzenie trwa dalej.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj ogólnych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi radcę legacyjnego przy c. k. ambasadzie w Paryżu, hr. Agenora Gołuchowskiego.

Najd. Cesarzewicz Rudolf przyjmował przedwczoraj prezesa gabinetu hr. Taaffego i Ministra wyznań i oświaty, dr. Gautscha.

Książę kardynał arcybiskup wiedeński, Ganglbauer, złożył we czwartek dłuższą wizytę p. Ministrowi dr. Gautschowi.

Jak donosi praska *Bohemia*, kler niemiecki w północnych i północno-zachodnich okręgach dyecezyi lutomierzyckiej, podpisuje adres do biskupa dr. Schoebela, w którym duchowieństwo protestuje uroczyście i energicznie przeciw wypowiedzianej swojego czasu w Izbie deputowanych mowie dep. Knotza, zarzucającej klerowi niemieckiemu w Czechach brak poczucia narodowego i grożącej, że ludność, zniechęcona postępowaniem tego duchowieństwa, gotową jest tłumnie przechodzić na protestantyzm i starokatolicyzm.

Książęta Rzeszy niemieckiej mieli zamiar złożenia gremialnie i w sposób uroczysty swoich życzeń cesarzowi Wilhelmowi z okazyi 25-letniego wstąpienia na tron. *Nordd. A. Ztg.* donosi, iż musiano odstąpić od tej myśli, monarcha bowiem wyraził życzenie, aby jubileusz ten był obchodzony bez wszelkich ostentacyj.

Nordd. A. Ztg. powraca jeszcze raz do sprawy wydalania z Prus obcokrajowców i zwraca uwagę, że zmiana w stosunku liczebnym narodowości na niekorzyść Niemców, nie dzieje się tylko przez wewnętrzną, ale i zewnętrzną polonizacyę. Wedle urzędowych raportów, w dniu 1 października 1884 roku w prowincyach: Prus Wschodnich i Zachodnich oraz Szląsku i Berlinie przebywało 9749 przybyszów głównie z gubernii nadwiślańskich. Z należącemi do nich rodzinami reprezentowali oni 30,165 głów. Do powiatu brodnickiego przyemigrowało w r. 1880 ogółem 4149 osób polskiej narodowości, przez co żywioł polski podniósł się o 9 procent. Powiat toruński, mający około 33,000 ludności polskiej, liczył w r. 1880 polskich przybyszów 3251, którzy żywioł polski o 10 procent podnieśli Widać z tąd kokluduje organ kanclerski że walka przeciw niemieckości prowadzoną jest także i z tamtej strony granicy".

Neue Fr. Presse otrzymała telegram z Belgradu, według którego z okolic Vranji, Prokoplie i Kurszumli zaciągnęło się tysiąc Arnautów jako ochotników, którzy pod dowództwem Zaid baszy mają zamiar uderzyć na Bułgarów pod Wlassiną — Dalej znajduje się w tej samej depeszy wiadomość, że część wojsk bułgarskich wysłano ku północy pod Widyń przeciw korpusowi generała Leszjanina.

Komisyi tonkińskiej francuskiej Izby deputowanych przedłożono dwa sprawozdania urzędowe generała Negrier, zaś raport podpułkownika Herbinger o ewakuacyi Langsonu. — Większość komisyi chce konieczne odroczyć obrady w Izbie nad kredytami aż po odbyciu kongresu, radykalni bowiem obawiają się, że gdyby rozprawy przedsięwzięto wcześniej, to wielu deputowanych głosowałoby przychylnie dla rządu, w obawie, ażeby w przededniu zwołania kongresu nie wywołać przesilenia ministeryalnego. Natomiast donoszą, że prezydent republiki i wszyscy członkowie gabinetu zgodni są w mniemaniu, że pierwej powinny się odbyć rozprawy nad kredytami dla Tonkinu i Madagaskaru, a potem dopiero będzie można przystąpić do wyboru prezydenta.

Z Hanoi otrzymał rząd depeszę, donoszącą o pomyślnych skutkach usiłowań pacyfikacyi Tonkinu.

Pall Mall Gazette pisze: Jedyna nadzieja liberalnych opiera się na pojednaniu z Parnellistami i zrobić to powinni, co zresztą nie trudno. 85 głosów Parnella warte są pewnej ceny a tylko liberalni mogą za to ofiarować coś Irlandczykom.

Inne dzienniki podnoszą, że taką samą alternatywę mają konserwatyści, którzy jednak poczytują podobny sojusz za niezgodny z powagą stronnictwa. Mniemają zatem, że pozostaje do wyszukania kombinacya z umiarkowanymi członkami stronnictwa liberalnego. Na to zwracał uwagę zresztą i jeden z członków liberalnych. W klubie liberalnym w Chelsea, mówił sir Ch. Dilke, że liberalni nie mają wcale zamiaru obalać obecnego rządu, gdyż znaczna część niezaślepionych liberalnych stawiała zawsze wyżej zasady niż osoby, nie widzi zatem powodu, czemuby nie mieli popierać rządu w wykonywaniu wielu zarządzeń, co do których wszyscy zdaje się, są jednomyślni.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*) Najwyższy Dwór Cesarski z powodu panującej w Peszcie epidemii odry, przepędzi święta i początek zapust w Wiedniu.

Wiedeń, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*) Starszy radca skarbowy kraj. dyrekcyi skarbu we Lwowie, Wincenty Korczak Michalewski, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan spoczynku, otrzymał w uznaniu wieloletniej, wiernej i pożytecznej służby, wyrazy Najw. zadowolenia.

Zadar, 12 grudnia Wczoraj przedpołudniem odbyło się przy nadzwyczajnym udziale kół oficyalnych i ludności przeniesienie zwłok namiestnika generała Jovanovica na pokład parowca wojennego *Triest*, celem przewiezienia ich do Gravosy, gdzie zostaną złożone na wieczny spoczynek. Przedtem arcybiskup pokropił zwłoki. Wdowa i córka zmarłego towarzyszyły zwłokom do Dubrownika.

Paryż, 12 grudnia. Komisye Izby dep. dla sprawy tonkińskiej i madagaskarskiej wybrały sprawozdawców. Ci oświadczyli się tylko za zezwoleniem kredytu na utrzymanie wojsk, dodając, że pragną szybkiego załatwienia rzeczonych przedsięwzięć. Zdaje się, iż na wtorkowem posiedzeniu zostaną przedłożone Izbie sprawozdania.

Wojna Serbsko-Bułgarska.

Belgrad, 12 grudnia. (*Telegram naszego specyalnego korespondenta* (*B.*) Widoki rychłego załatwienia serbsko-bułgarskiego zatargu zwiększyły się znacznie, a to tak skutkiem ostatniej noty Garaszanina, jak i nadchodzących z Sofii pokojowych enuncyacyj rządu bułgarskiego. Pomimo to zapewniają, iż przedwczesnemi są wszystkie doniesienia, jakoby Mocarstwa porozumiały się już rzekomo w sprawie warunków pokoju; owszem słychać, iż Rossya będzie popierać jak najusilniej żądania Bułgaryi co do odszkodowania wojennego, aż do wysokości 45 milionów franków, Rząd serbski zbroi się dalej z gorączkowym pospiechem, pragnąc być przygotowanym na każdy wypadek, codziennie wysyłają ztąd na plac boju posiłki i zapasy amunicyi. W tych dniach mają być przywiezione do Niszu nowe działa, naboje i kartacze. Dzisiaj przejechał przez Belgrad do Niszu niezatrzymując się tu wcale, pociąg towarowy z nabojami.

Nisz, 12 grudnia. Generał Lesznianin donosi, iż od komendanta oddziału pod Smetinikula otrzymał następujący raport: „Bułgarskie straże przednie, oddalone o pięć kilometrów od naszych przednich straży zbliżyły się ku nam dnia 9 b. m. na 600 kroków i rozpoczęły strzelać. Odpowiedzieliśmy gęstym ogniem. Niebawem posunęła się przeciw nam cała kompania i poczęła dawać ognia. Utarczka trwała pół godziny, poczem wojska bułgarskie cofnęły się. Straty po naszej stronie nie są jeszcze wiadome.

Belgrad, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*) Poczytują tutaj zaniechanie kroków nieprzyjacielskich, choćby tylko na czas krótki, za stanowczo niemożliwe, i uważają, iż starcie się jest nieuniknione, ponieważ Bułgarzy ciągle nowe i ważne zajmują pozycye. Spodziewają się tu po nowym kongresie rewizyi albo poprawienia traktatu berlińskiego i uchylenia punktów najbardziej niestosownych. Zawarcie ostatecznego zawieszenia broni, przedstawia się ze względu na stosunki temperatury dla obu stron jako rzecz konieczna. Wszystkie szczegóły, odnoszące się do projektów zawarcia pokoju, uważane są za czcze kombina-

cye, ponieważ dotychczasowe rokowania tyczą się tylko kwestyi zawieszenia broni, a nie przyszłych układów.

Wiedeń, 12 grudnia. *Pol. Corr*, donosi, iż wymiana przekonań pomiędzy Mocarstwami wykazała tendencyę przychylną dla zapowiedzianego przez rządy Bułgaryi i Serbii zamiaru, aby różnice, jakie zachodzą pomiędzy niemi w kwestyi zawieszenia broni co do ewakuacyi terytoryów, zostały oddane pod decyzyę Mocarstw. Mocarstwa gotowe będą, podjąć się tej misyi, skoro obie strony poczynią formalnie odnośne przedstawienia i oświadczą gotowość poddania się ich wyrokowi. W takim razie komisya, złożona z wojskowych delegatów Mocarstw, udałaby się na miejsce celem oznaczenia linii demarkacyjnej i niedopuszczenia aby w pasie neutralnym mogło zajść przypadkowe starcie.

Ewentualna ta akcya mająca przedewszystkiem na celu doprowadzenie do trwałego zawieszenia broni, nie miałaby żadnego wpływu na kwestyę ostatecznego zawarcia pokoju.

Nisz, 12go grudnia. W obec podnoszonych ze strony bułgarskiej obwinień, iż Serbowie napadają na posterunki bułgarskie, konstatują tu, że oddziały bułgarskie często wpadały do wsi pod Pirotem, lecz wypędzane były przez mieszkańców. Tak samo wiodło się bułgarskim ochotnikom, którzy rabowali Wlassinę. Starcia są nieuniknione, jeżeli Bułgarowie i nadal wysyłać będą przodem ochotników przed wojskiem. Regularnych wojsk bułgarkich nie ostrzeliwano.

Sofia, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*) Spodziewają się tu nacisku mocarstw na Serbię, ażeby przyjęła pokojowe propozycye Bułgaryi. Opozycya zagranicy przeciw unii personalnej obu Bułgaryj, nie została zdaje się jeszcze przezwyciężona.

Wiedeń, 12 grudnia. *Politische Corresp.* donosi z Belgradu, że dnia wczorajszego minister spraw zagranicznych wystosował ponownie do mocarstw zagranicznych notę, w której dla uregulowania kwestyi spornej proponuje wysłanie międzynarodowej komisyi wojskowej, ażeby kres położyć sytuacyi, któraby musiała wywołać wznowienie kroków nieprzyjacielskich.

Rzym, 12 grudnia. (*Tel. pryw.*) Przeważa tutaj zapatrywanie, iż ruch na półwyspie Bałkańskim zbliża się ku pokojowemu załatwieniu. Sądzą, iż Rzym będzie miejscem zebrania się najbliższej konferencyi przedstawicieli mocarstw.

Konstantynopol, 12 grud. (*T. p.*) Turcya skoncentrowała 5000 wojska w Valonie.

Sofia, 12 grudnia. Nota ministra spraw zagranicznych do mocarstw wyłuszcza przyczyny, dla których serbskie propozycye zawieszenia broni są nie do przyjęcia, wyraża nadzieję, że mocarstwa wywrą skuteczną presyę, ażeby doprowadzić do zawieszenia broni, które byłoby przygotowaniem honorowego i trwałego pokoju. Rząd bułgarski usiłuje dać Europie dowód pojednawczej postawy, czemu odpowiada i doręczona dnia dzisiejszego reprezentantom nota.

W kołach urzędowych mają nadzieję, ze Austro-Węgry będą wiedziały, jak zapobiedz serbskiej idei odwetu. Urzeczywistnienie projektu nowej konferencyi w Berlinie, wywołałoby tu zadowolenie. Obecność Gadbana-efendiego w Sofii powinnaby ułatwić szczęśliwe rozwiązanie kwestyi unii.

Londyn, 12 grudnia. *Times* zapowiada, że kwestyę wschodnią poczytywać można za faktycznie rozwiązaną. Trzy cesarstwa miały według *Times* odstąpić od żądania przywrócenia *status quo ante* w Rumelii wschodniej. Porta miałaby być zaproszona do wysłania komisarzy w celu wysłuchania i sformułowania życzeń Rumeliotów. Następnie sankcyonowałaby Europa nowy stan rzeczy.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 grudnia 1885, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 34·50, Węg. akcyi. kredyt. 239·25, Akcye anglo-austr. 101·50, Akcye banku Union 76·50 Akcye kolei Karola Ludwika 227·25, Akcye kolei północnej 231·—, Akcye kolei południowej 135·— Akcye kolei Alföld 182·75, Akcye kolei Elżbiety 277·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 172·50, Wiedeńskie losy 124·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, Losy regulacyi Cisy 122·60, Losy tureckie —·—, Węgierska ręta 99·05, Akcye banku związkowego 103·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23.65, Węgierskie losy 119·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie przytłumione.

Wiedeń, 11 grudnia 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 291·70, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 227·75, Południowa —·—, Renta papierowa 82·65, Galic. listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·98—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 12 grudnia 1885 r., godz. 10 min. 35, Akcye kredytowe 291·70, Anglo-Austr. —·—, Unionbank 76·50, Kolej Karola Ludwika 227·75, Południowa 135·20, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·25, Napoleondor 9.98—, Rubel papierowy 1.23½, Usposobienie ciche.

Telegramy zbożowe z dnia 11 grudnia. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł. kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 25·— do 25·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 8·02 do 8·04 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na listopad) 153·25 do —żyto —·— m., spirytus 39·20 olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 47·60, fr. olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczor pociąg pospieszny o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Zwardonia

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa Zagórza, Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz. 6 min 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

NADESŁANE.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

z dnia 11 grudnia 1885

bez kupona / bez kupona bieżącego

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	226	50	230	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	—	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	35	100	35
" " " 4 pr. w. a.	90	40	91	40
" " " 5 pr. okresowe	99	35	100	35
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
" " " 5 pr. w. a.	96	50	97	50
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	65	99	65
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	57	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	47	—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	102	90	103	90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	50	91	50
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	88	5	98
Dukat cesarski	5	91	6	02
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	22½	1	24¼
100 marek niemieckich	61	50	62	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 10 grudnia 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	82.60	82.75
luty-sierpień	82.60	82.75
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.—	83.20
kwiecień-październik	83.—	83.20
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.75	128.50
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.25	139.75
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	140.50	141.—
" " 1864 po 100 złr.	169.50	170.—
" " 1864 po 50 złr.	167.75	168.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	47.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.50	157.50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	99.85	100.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4 pr.	109.—	109.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.—	104.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	103.—	103.75
Węgier	103.50	104.—
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	101.50	102.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	291.40	291.70
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	569.—	575.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	874.—	876.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	474.—	476.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	240.25	240.75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2305	2310
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227.25	227.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. w. a. war.	226.50	227.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	275.75	276.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	135.50	135.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.75	172.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	100.40	100.80
" " " premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 13 l. 6 pr.	99.—	100.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
" " " " po 5 prc.	99.30	99.70
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.30	99.70
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węglersk. po 5 prc.	102.30	102.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.75	103.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.10
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.50
" " po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.25
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.—	99.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.50	100.—
6. Losy		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.—	41.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	115.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.75	19.25
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	21.75	22.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.50	44.25
Palffego po 40 zł. m. k.	39.—	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.75	15.—
" " węgiersk. " po 5 zł.	8.60	9.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	56.25	57.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	53.25	53.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.50	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	69.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	29.50	30.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	39.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.70	126.—
Paryż za 100 fr.	49.80	49.87 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.98.—	6.—.—
" pełnej wagi	5.97.—	5.99.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.98.—	9.99.—
Rossyjski imperyał	10.30.—	10.32.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 11 grudnia 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	82	60
" " " w srebrze	83	30
Renta w złocie	109	10
5 prc. austr. rent. marcowa	99	90
Akcye banku wiedeńskiego	874	—
" " kredytowego	291	30
Londyn	125	75
Srebro		
Napoleondor	9	98—
Dukat cesarski men.	5	98
100 marek niemieckich	61	75

Licytacye.

L. 5910. (8188 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 200 zł. w. a. z pn., na rzecz galic. zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 691 ks. gł. gm. kat. Wola Batorska objętej, a własność dłużniczki Katarzyny Ptakowej stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych, dnia 12 stycznia, 12 lutego i 17 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum zaś 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 3 listopada 1885.

L. 7988. (8067 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż w celu ściągnięcia sum 45 zł. 36 ct., 45 zł. 36 ct. i 562 złr. 1 ct. w. a. z pn., na rzecz uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 12 stycznia 1886 o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności, lk. 138 w Rohatynie, wedle dom. tom. III., pag. 149 n. VII haer. dłużnika Leiby Dursta własnej, za jakąkolwiek także niżej ceny szacunkowej 1600 zł. w. a. ofiarowaną cenę.

Wadyum 80 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 15 stycznia 1884 prawo zastawu nabyli, i dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Chaima Holdera w Rohatynie.

Rohatyn, dnia 6 października 1885.

L. 9561. (7604 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi rozpisuje w sprawie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecz. we Lwowie przeciw izraelickiej gminie wyznaniowej w Kołomyi o zapłacenie sum 68 zł. 4 ct., 68 zł. 4 ct. i 479 zł. 97 ct. z pn., przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 5¼ i gruntu pod n. rep. 697 i top. 667 w Kołomyi położonych, w dwóch terminach t. j. dnia 22 stycznia i 26 lutego 1886, o godzinie 10 rano w b. V., na których jednakowoż niżej ceny wywołania sprzedaną nie zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość 6650 zł., zaś wadyum 665 zł.

W razie potrzeby wyznacza się termin do ułożenia warunków łatwiejszych na dzień 26 lutego 1886, o godzinie 4 po południu.

Dla wierzycieli, którzy po dniu 11 września 1885 do tabuli weszli, lub którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanawiamy kuratorem adw. dra Zakrzewskiego.

Kołomyja, dnia 15 października 1885.

L. 3113. (8265 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 grudnia 1885 i 20 stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 10 lutego 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 8 według wyk. hip. 591 księgi gruntowej dla gminy Wojniłów, Abrahama Leiby Feichmanna własnej, na rzecz Gabriela Singera pto 700 zł.

Cena wywołania 1565 zł., wadyum 157 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Bazylego Hermanowskiego z Wojniłowa.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 15 lutego 1886, godzinie 10tej przedpołudniem.

Wojniłów, dnia 7 lipca 1885.

L. 8977. (8127 2—3)

Z powołaniem się na obwieszczenie z dnia 30 grudnia 1884 l. 9126 umieszczone w Gazecie Nr. 132, 133 i 135, podaje się do wiadomości, że przymusowa sprzedaż połowy realności l. k. 340 w Korczynie, Jana Półchłopka własnej, na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Horowitza pto 183 zł. w. a. z pn., odbędzie się na dniu 20 stycznia 1886, godz. 9 rano, za jakąkolwiek cenę.

Wartość szacunkowa wynosi 685 złr.

Wadyum 5 prc.

Resztę warunków ułatwiających i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sądu registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, dnia 14 listopada 1885.

L. 7002. (7747 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 100 zł., w dniu 11 stycznia 1886 r., w sądzie o godzinie 9 rano realność pod l. 325 w Sieprawiu, nawet niżej ceny wywołania przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 250 zł., zakład 25 zł.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 2 maja 1885 r. do hipoteki weszli, do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 25 października 1885.

L. 8137. (8270 2—3)

C. k. sąd pow. miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje, celem ściągnięcia przez c. k. uprz. galic. Zakład kred. włośc. (w likwidacyi) wywalczonej sumy 640 zł. 56 ct. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności dłużników Karola Jagniątkowskiego, Joanny Jagniątkowskiej, spadkobierców Ludwiki z Jagniątkowskich Puć, Tekli Jagniątkowskiej i Romana Jagniątkowskiego własnej, w wykazie hip. l. 34 gminy kat. Pasieki zubrz. zapisanej, na dzień 16 grudnia 1885 i na dzień 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze III.

Poręczne wynosi 140 zł. Na obu terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Hryszkiewicz, zastępca dr. Weiss.

Lwów, 11 lipca 1885.

L. 6146. (7966 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 14 stycznia 1886, 12 lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 marca 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 16 wedle wyk. hip. l. 259 gminy Dernów ad Sapieżanka, w jednej połowie, zaś wedle wyk. 260 tejże gminy w całości dłużnika Mateusza Sładkiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włośc. w likwidacyi we Lwowie pto 379 zł. 97 ct.

Cena wywołania 1000 złr.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratora Filipa Fehler ze Sapieżanki.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 12 marca 1886, godz. 9 rano.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka, 28 września 1885.

L. 3993. (8138 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż na zaspokojenie należytości Andrzeja Patera w kwocie 100 zł. w. a. z pn., sprzedaną zostanie w drodze egzekucyjnej publicznej licytacyi w tut. sądzie d. 18 stycznia i 22 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającej, połowa realności pod l. k. 55 w Biadolinach-Radłowskich położonej i ¼ część z parc. 951 tamże, masy spadkowej po Rozalii 1o Kurek 2o Orszulakowej własna.

Cenę wywołania wynosi 430 zł. w. a.

Wadyum 43 zł. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Wojnicz, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 7318. (8197 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności firmy: J. Wentzel w Krakowie, w kwocie 31 zł. 29 ct., w dniach 11 stycznia i 15 lutego 1886 r. w sądzie o godzinie 10 rano połowa realności pod l. 46 w Klaśnie, Kalmana Neumana, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 127 zł. 30 ct. Zakład 13 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 31 lipca 1885 do hipoteki weszli, do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 31 października 1885.

L. 5912. (8189 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 100 zł. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. w. h. 169 ks. gł. gm. katastr. Marszowice objętej, a własność dłużniczki Zofii Stopowej stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 12 stycznia
dnia 12 lutego } 1886
dnia 17 marca

każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum zaś 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 3 listopada 1885.

L. 11535. (8165 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 12 stycznia i 12 lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 marca 1886 nawet niżej takowej, licytacya realności według wyk. hip. 71 i 75 w połowie 73 w całości zaś 77 gminy katastr. Jawcze w 4/18 częściach, Anny Soronowicz własnej, na rzecz Littmana Bannera pto 200 zł. pn.

Cena wywołania 325 złr.

Wadyum 32 zł. 50 ct

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Lipinera w Rohatynie.

C. k. sąd powiatowy

Rohatyn, dnia 27 października 1885.

L. 36931. (7848 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej 350 zł. z przyn., odbędzie się dnia 14 stycznia 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Jana Dutka, a do tegoż masy spadkowej wedle dom. 187 pag. 2 n. 46 haer. należącej jednej połowy i 3/5 z 1/4 części drugiej połowy realności pod l. 507 2/4 we Lwowie położonej, na którym to terminie części tej realności za cenę wywołania, ale nawet niżej ceny wywołania 1273 zł. 37 ct., jednak nie niżej kwoty 500 zł. w. a. sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 128 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 3 lutego 1885 rzeczowe prawa na wspomnionych częściach realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Bund kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Stand mianowany został.

Lwów, dnia 14 listopada 1885.

L. 3719. (8231 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 16 grudnia 1885 i 20 stycznia 1886, powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 24 lutego 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 106 w Dołpotowie położonej, Wasyla i Maryi Psiuków własnej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na rzecz c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, pto 93 zł. 76 ct.

Cena wywołania 150 zł., wadyum 15 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla z życia i miejsca pobytu nieznanego dłużnika Wasyla Psiuka, ustanawia się kuratorem p. Bazylego Hermanowskiego w Wojniłowie.

Wojniłów, 4 sierpnia 1885.

L. 2906/pr. (8239 3—3)

Celem zabezpieczenia dostawy różnych potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1886, odbędzie się w dniu 23 grudnia 1885, o godzinie 9 zrana w c. k. sądzie obwodowym publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10 prc. wadya są następujące:

377·4 metrów kubicznych drzewa opałowego bukowego, wadyum 130 zł. w. a.;
605·340 kilogr. nafty, wadyum 20 zł. w. a.
29·400 kilogramów świec łojowych, wadyum 20 zł. w. a.
110·88 metrów knota, wadyum 20 zł. w. a.
222·480 kilogr. mydła, wadyum 10 zł. w. a.
11·340 kilogramów słomy żytniej długiej, wadyum 20 zł. w. a.
79·560 kilogramów smarowidła na obuwie, wadyum 6 zł. w. a.
Sprzęty domowe i więzienne wadyum 35 zł. w. a.
Narzędzia robocze, wadyum 25 zł. w. a.

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty, zastósowane do warunków licytacyjnych, które w c. k. sądzie obwodowym przejrzane być mogą.

Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

W Tarnowie, dnia 2 grudnia 1885 r.

L. 5831. (8210 3—3)

W dniach 8 stycznia i 12 lutego 1886 o godzinie 11 rano, przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż połowy realności, pod Nk. 173 w Dembowcu, Antoniego Buby, niehipotecznej, na rzecz Süssmanna Becka względem reszty z 200 zł. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 145 zł., wadyum 14 zł. 50 ct.

Akta i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, 24 października 1885.

L. 6219. (8186 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia należytości Józefa i Anieli Biodrowiczów w kwocie 110 zł. w. a. z pn., odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 22go grudnia 1885, dnia 25 stycznia 1886 i dnia 25 lutego 1886, zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciał hip. l. 440 wyk. ks. grun. gm. Lisko i l. 8 wyk. ks. gr. gm. Posada Liska, Jędrzeja Szewczyka własnych, przy pierwszych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże.

Ceny wywołania 465 zł. i 350 złr.

Wadya 46 zł. 50 ct. i 35 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko, 19 września 1885.

L. 19810. (8162 3—3)

Dnia 23 grudnia 1885, o godzinie 10, rano w biurze nr. 6 odbędzie się w tutejszym sądzie relicytacya względnie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 113 miasto w Drohobyczu położonej w sprawie Sary Beili Praeger 2o Bergner spadkobierczyni Mojżesza Leizora Praeger przeciw spadkobiercom Józefa Freudenheima pto 400 zł. mon. kon., czyli 420 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 204 zł.

Wadyum 20 złr. 40 ct. w. a.

Przy powyższym jednym i jedynym terminie realność za jakąbądź cenę na koszt i niebezpieczeństwo pierwotnego nabywcy Jakóba Händel, względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt opisania i ocenienia w tut. sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowionym jest adwokat dr. Wohllerner kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, dnia 20 września 1885

L. 9850. (8041 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że dnia 15 stycznia 1886 i dnia 19 lutego 1886, zawsze o godzinie 10tej rano sprzedaną będzie przymusowo w tutejszym sądzie realność pod l. 378 m. w Buczaczu położona, nietabularna Antoniego Winogrodzkiego i masy nieobjętej Konstancyi Winogrodzkiej własna, tudzież realność pod l. 323 m. w Buczaczu położona, Wincentego Urbańskiego własna, nietabularna, celem ściągnięcia pretensyi masy rozbiorowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie, w kwocie 200 złr. w. a. z pn., a to tylko za lub wyżej ceny wywołania.

Cena wywołania co do realności licz. 378 w kwocie 54 zł., co do realności licz. 323 w kwocie 312 zł. w. a.

Wadyum 5 złr. 40 cnt. i 31 złr. 20 ct. w. a.

Termin do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczony na dzień 19 lutego 1886, o godzinie 11 przed południem.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych i późniejszych ustanowiono c. k. not. p. Stupnickiego.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, 16 listopada 1885.

L. 4702. (7764 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 11 stycznia i 8 lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 marca 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 334 według wyk. hip. 334 gm. katastr. Wieprz, Franciszki 1o Rupikowej, 2o Jończej własnej, na rzecz Antoniego Heradina pto 1800 zł. w. a.

Cena wywołania 5080 zł., wadyum 508 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dra. Chrzanowskiego w Kentach.

Andrychów, 23 września 1885.

L. 5879. (7656 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Husiatynie położonej, wedle dom. T. VII. str. 147 n. 5 wł., dłużniczki Matli Goldenberg własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego w kwocie 42 zł. 60 ct. 42 zł. 60 ct., dnia 25 stycznia, 22 lutego i 29 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 2000 zł.

Gdyby nikt ceny szacunkowej nie ofiarował, natenczas odbędzie się termin celem ułożenia ułatwiających warunków w dniu 29 marca 1886 o godzinie 3 po południu na który wzywa się wszystkich wierzycieli hip. z tem, że niejawiący się za przystępujących do większości głosów wniosków wierzycieli uważani będą.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem, z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 18 marca 1885 do tabuli weszli, kuratorem p. Longina Hruszkiewicza i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, dnia 15 września 1885.

L. 1770. (8259 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Alojzego Mazgaja pko Błażejowi i Maryannie Sowałom o 150 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 11 stycznia, 8 lutego i 8 marca 1886, każdym razem o godz. 10 rano licytacya realności l. w. h. 118 lk. 118 gminy katastralnej Sułkowice.

Cena szacunkowa 964 zł. 22 ct. w. a jest ceną wywołania.

Wadyum wynosi 97 zł.

Inne warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych i z miejsca pobytu nieznanych jest adw. dr. Iwański, a substytutem jego adw. dr. Loria w Wadowicach.

Andrychów, 6 czerwca 1885.

L. 7137. (8281 1—3)

Dnia 20 stycznia 1886, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 12 w Niżankowicach położonej, według wykazu hipotecznego l. 504, Maryi Kica własnej, celem zaspokojenia wierzytelności przemyskiego towarzystwa zaliczkowego rolnego w kwocie 85 zł.

Cena wywołania 770 zł. Zakład 77 zł.

Realność ta sprzedaną zostanie na tym terminie także niżej ceny wywołania, a nawet za jakąkolwiekbądź cenę.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych wierzycieli hipotecznych, ustanowiono p. Adolfa Medweckiego w Niżankowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Niżankowice, 11 lutego 1885.

L. 31424. (8289 1—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż realność skarbowa pod l. 111 now. 97 star. w Izdebniku powiecie sądowym Kalwarya, objęta wykazem hipotecznym 100, karta B. pozycya 1, tak zwany „dom mytniczy", sprzedaną zostanie w drodze publicznej ustnej licytacyi, która się odbędzie w Izdebniku na dniu 29 grudnia 1885 i którą wadowicki c. k. nadzór straży skarbowej przeprowadzi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 150 zł. tj. sto pięćdziesiąt złr.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a. tj. pięćdziesiąt zł. w. a. gotówką.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można u c. k. nadzoru straży skarbowej w Wadowicach, a w dniu licytacyi na miejscu w Izdebniku u komisyi licyiacyjnej.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Kraków, 9 grudnia 1885.

L. 4340. (7842 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Skolem podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się na rzecz c. k. uprz. Banku włościańskiego w liwidacyi we Lwowie, celem zaspokojenia 7 rat po 5 złr. 83 i reszty kapitału 91 zł. 87 ct. w. a. z pn., publiczną sprzedaż realności, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużników Josla i Jakóba Rothbaumów własnej, w Skolem pod lk. 210 położonej, ze wszelkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 15 czerwca 1881 l. 4716 wymienionemi gruntami i przynależytościami, która na dniu 15 stycznia, 15 lutego i 15 marca 1886, każdym razem o 10 godzinie rano przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 2039 zł., przyjęta jako wartość realności przy udzieleniu pożyczki.

Wadyum wynosi 10 prc. tj. 203 zł. 90 ct. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli został ustanowiony p. Jakób Kräuterblüth w Skolem.

Bliższe warunki można przejrzeć w tus registraturze.

Skole, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 6411. (8126 1—3)

Na dniu 13 stycznia 1886 o godz. 10 rano odbędzie się w tus. zabudowaniu publiczna przymusowa sprzedaż realności pod lk. 81 w Odrzykoniu położonej, Walentego Grzybały własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Realność powyższa sprzedaną zostanie na tym trzecim terminie licytacyjnym za jakąbądź cenę a nawet poniżej ceny szacunkowej 1890 zł. w. a.

Wadyum wynosi 100 zł.

Resztę warunków można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 10 września 1885.

L. 9183. (8022 1—3)

C. k. sąd powiato y obwieszcza, że w dniach 11 stycznia i 8 lutego 1886 każdym razem o godzinie 10 rano celem zaspokojenia 14 rat po 12 złr. Zakładu kredytowego włościańskiego przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 34 w Rdzawce położonej połową wyk. hip. 175 i 1/6 częścią wyk. hip 172 objętej, dłużnika Stanisława Worwy własnej.

Cena wywołania 350 złr., wadyum 35 złr. Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Nowy targ, dnia 15 listopada 1885.

L. 6150. (8021 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż 5/10 części realności pod nk. 232 w Kętach położonej Anny Westwalewicz własnych na pokrycie pretensyi Jana Kopcińskiego w sumie 500 złr. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniu 11 stycznia i 15 lutego 1886 r. każdym razem o godzinie 10 rano. Cena wywołania 395 złr 90 ct. Wadyum 40 złr. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Goyskiego zastępcę Notaryusza w Kętach a termin do warunków ułżywających na dzień 15 lutego 1886 godz. 3 popołudniu.

Kęty, 20 października 1885.

L. 54341. (7849 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. galic. akc. bankowi hipot. 191 zł. 70 ct., 191 zł. 70 ct. i 191 zł. 70 ct. z prz., odbędzie się dnia 14 stycznia, 18 lutego i 18 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Hermana i Toni Frenkel wedle dom. 256 pag 464 n. 16 haer. należącej realności, pod l. 1008 1/4 we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 10.433 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1044 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, narescie, że dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 października 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lityński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Dąbrowski mianowany został.

Lwów, dnia 14 listopada 1885

L. 10314. (8183 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Markusa Richtera, wynoszącej 40 zł., odbędzie się przy sądzie tutejszym 14 stycznia, 4go lutego i 25 lutego 1886 przymusowa licytacya 1/2 realności Mendla Hocha wyk. hip 8, gminy katastralnej Janów objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 87zł.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusąd. registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 17 listopada 1885.

L. 9911. (8184 3—3)

Celem wydobycia wierzytelności Gittli Abend, wynoszącej 250 złr., odbędzie się przy sądzie tutejszym 14 stycznia, 4 lutego i 25 lutego 1886 przymusowa licytacya 1/2 realności Meilecha Farb, wyk. hip. 376 gm. kat Janów objętej.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania 272 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyi, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w tusąd. registraturze do przejrzenia.

C. k sąd powiatowy.

Janów, dnia 17 listopada 1885.

L. 10945. (8157 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, iż dla zaspokojenia należącej się Lejbie Pohorillo od Judy Bein i Feigi Bein pretensyi w kwocie 600 złr. w. a. z pn., rozpisaną została przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 218 m. w Buczaczu położonej, własność Judy Bein i Feigi Bein stanowiącej.

Do przeprowadzenia tej sprzedaży wyznaczone zostały trzy terminina: pierwszy na dzień 2 stycznia 1886, drugi na dzień 30 stycznia 1886, trzeci na dzień 27 lutego 1886, zawsze o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw sądowych i na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie realność powyższa tylko powyżej lub za cenę wywołania, zaś na trzecim terminie dnia 27 lutego 1886 także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiekbądź najwyżej ofiarowaną kwotę.

Cena wywołania wynosi 900 zł. w. a.

Wadyum, przed przystąpieniem do licytacyi złożyć się majace, wynosi 45zł. wa.

Bliższe warunki licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli realności, na licytacyę wystawionej, którzyby po dniu dzisiejszym prawo zastawu na tej realności nabyli, jakoteż tych wierzycieli, którymby uchwała z rozpisaniem licytacyi dla jakiejkolwiekbądź przyczyny weale albo w czasie należytym doręczoną nie została, zawiadamia się o rozpisaniu licytacyi edyktem niniejszym, tudzież do rąk ustanowionego kuratora c. k. notaryusza p. Konstantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 26 października 1885.

L. 7323. (7746 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 750 zł., w dniach 11 stycznia, 15 lutego i 22 marca 1886 r. w sądzie, o godzinie 9 rano realność pod l 38 w Bierzanowie, do Mikołaja Jaglarza należącej, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 3500 zł., zakład 350 zł.

Wyciąg hipoteczny, i resztę warunków licytacyi, przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych, tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 3 października 1885 do hipoteki weszli, do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 31 października 1885.

Księgi gruntowe.

L. 167. (8278)

Komisya hipoteczna w Gorlicach zawiadamia, że arkusze posiadania dla gminy katastralnej Blechnarki zostały ułożone i takowe w komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Przeciw prawdziwości arkuszów posiadania można wnosić zarzuty do dnia 17 b. m., na którym w razie wniesienia jakichkolwiek zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice, 9 grudnia 1885.

Konkursa.

L. 11516/pr. (8293 1—3)

Celem obsadzenia kilku posad Starostów w randze VII. klasy ewentualnie kilku posad sekretarzy Namiestnictwa w randze VIII klasy z systemizowanemi dla tychże posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca grudnia 1885.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody ukończonych studyów prawniczych i znajomości języków krajowych, w powyższym terminie konkursowym, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 grudnia 1885.

Wyroki prasowe.

(7435)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß 1. der Inhalt des in der Nr. 44 der periodischen Druckschrift „Oesterreichischer Volksfreund. Organ der österreichischen Reformpartei" vom 1. November 1885 enthaltenen (ersten) Artikels mit der Aufschrift „Die 38. Plenar-Versammlung des österreichischen Reform-Vereines" in den drei Stellen von „Wenn der Menschenfreund" bis „lebe und arbeite bis er stirbt", von „Seither ist das Leben" bis „aus mehreren Städten vertrieben sind" und von „Und darum, weil so Viele" bis „die furchtbarsten Feinde derselben geworden" das Vergehen nach § 302 St. G., und 2. der Inhalt des in derselben enthaltenen (vierten) Artikels mit der Aufschrift „Culturelle Betrachtungen" in der Stelle von „Mein Herr Correspondent" bis „ist er hellrosafarben" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 2. November 1885.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20 October 1885, ZZ. 30447 und 30572, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Posel z Budce" Nr. 41 vom 14. October 1885 wegen des Artikels „Z Teplice" nach § 63 St. G., und „Nase Hlasy" Nr 42 vom 17. October 1885 wegen des Artikels „Ejhle sluha Pane!" nach den §§ 419 und 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17. Dezember 1862 verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. October 1885, Zahl 30661, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Freiheit" Nr. 36 vom 5. September 1885 nach den §§ 66, 305, 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 20., 23 und 27. October 1885, ZZ. 6135, 6233, 6342 und 6406, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung" Nr. 24 vom 15. October 1885 wegen des Artikels „Tschechische Gesellenherberge" nach § 302 St. G., dann „Rübezahl" Nr. 20 vom 17. October 1885 nach den §§ 302, 303, 491 St. G., Art. V des Ges. vom 17. Dezember 1862 und § 300 St. G.; „Reichenberger Zeitung" Nr. 248 vom 21. October 1885 (Abendausgabe) wegen des Artikels „Politische Uebersicht. Die heutige Morgenausgabe . . ." nach § 300 St. G., endlich „Gablonzer Zeitung" Nr. 11 vom 21. October 1885 wegen des Artikels „Armer Rieger" nach den §§ 302 nnd 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Kuttenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 2. November 1885 Z. 8155, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Polaban" Nr. 86 vom 28. October 1885 wegen der Artikel „Nase doba" nach Art. VIII des Gesetzes vom 17. Dezember 1862 und § 305 St. G., „Kto zjedna . . . ." nach Art. VIII des Ges. vom 17. Dezember 1862 und „Ze Ztežer" nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. October 1885, Zl. 6011, die Weiterverbreitung der „Deutsch-öster. Volkszeitung" Nr 83 vom 17 October 1885 wegen der Artikel „Zwei tschechische Märtyrer" und „Tschechische Excesse gegen Deutsche in Krumau" nach § 302, beziehungsw. § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. Oktober 1885, Z. 5997, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budivoj" Nr. 84 vom 18. October 1885 wegen des Artikels „Stvani proti d. p. P. Stramkovi" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k Kreisgericht in Königgrätz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. October 1885, Z. 12528, die Weiterverbreitung der Zitschrift „Podhoran" Nr. 42 vom 17. October 1885 wegen des Artikels „Neskrotitelni" nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 9. und 16. October 1885, ZZ. 10192 und 10443, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Podripan" Nr. 40 vom 2ten October 1885 wegen des Artikels „Hrabe Taaffe nemeni . . ." nach § 300 St. G., und „Cesky sever" Nr. 41 vom 10. October 1885 wegen der Artikel „Zakazana prednaska . . ." und (in der Beilage) „Dynamitovy atenat na ceske . . ." nach § 300, beziehungsw. § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. October 1885, Z. 15419, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Rovnost" Nr. 5 vom 21. October 1885 wegen der Artikel „Novi tovarni rad . . . ." und „Na cem spociva . . ." nach § 302, beziehungsw. § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23. October 1885, Z. 5994, die Weiterverbreitung der separaten Beilage der Zeitschrift „Christliche Abendruhe" Nr. 41 vom 26. September 1885, zu Solothurn bei B. Schwendemann herausgegeben, wegen des Artikels „Wochenbericht" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Cattaro hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21. October 1885, Z. 1027 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Glas Crnogorca" Nr. 39 vom 6 October 1885, wegen des Artikels „Iz velikog Suda" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26 October 1885, Z. 5032, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Srpski list" Nr. 39 vom 20. October 1885, wegen des Artikels „Nemaju vise ni obraza" nach § 300 St. G. verboten.

(7531)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 4970 der periodischen Druckschrift „Deutsche Zeitung" (Morgenausgabe) vom 4. November 1885 (auf Seite 3 und 4) enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Abgeordneter Strache vor seinen Wählern. (Originalbericht der Deutschen Zeitung.) Schönlinde, 2. November" in den drei Stellen von „Und was sagt die Regierung dazu?" bis „nur bedauert werden, daß er bereits . . .", von „Heinrich ist bedingungsloser Regierungsmann" bis „die Hugenotten unterdrückte" und von „So sollte die Prag-Dux-Bodenbacher Eisenbahnvorlage" bis „bei derartigen Actionen . . . geltend" das Verbrechen nach § 65 a St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5. November 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 2041 der Zeitschrift „Wiener Allgemeine Zeitung" (Morgenblatt) vom 4. November 1885 veröffentlichten Artikels mit der Aufschrift „Wiener Gemeinde-Angelegenheiten. Gemeinderath (Sitzung vom 3. November) in der Stelle von „aber um so trauriger ist es" bis „so ins Gesicht zu schlagen" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 5. November 1885.

(7594)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 88 der periodischen Druckschrift „Oesterreichisch-ungarische Wehrzeitung Der Kamerad" vom 4. November 1885 enthaltenen ersten Artikels mit der Aufschrift „Verlängerung der Recruten-Ausbildung" in der Stelle von „Thatsächlich friert jetzt" bis „Genauigkeit vorausgesetzt wird" das Vergehen nach Art. IV der Strafgesetznovelle vom 17. Dezember 1862, Nr. 8 R. G. Bl. vom Jahre 1863, rücksichtlich nach § 300 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9. November 1885.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Ried als Preßgericht hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Ried erkannt: Der Inhalt der Druckschrift „Neuchö Tanz", gedruckt in Ried bei Friedrich et Comp., Verfasser und Verleger Johann Irger in Ried, Seite 3 und 4, Strophen 17, 18, 19 und 24, begründe den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Sittlichkeit nach § 516 St. G. Es wird daher nach § 489 St. P. O. die von der k k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme bestätigt und nach § 493 St. P. O und §§ 36 und 37 des Preßgesetzes vom 17. Dezember 1862, Nr. 6 RGBl. pro 1863, das Verbot der Weiterverbreitung und die Vernichtung obiger Druckschrift ausgesprochen.

K k Kreisgericht Ried, am 9 November 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 364. (8273)

Wydział Izby adw. podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Władysław Raschke wpisany został z d. 1go grudnia 1885 w listę adwokatów z siedzibą w Zywcu.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Kraków, 7 grudnia 1885.

L. 20009. (8174 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa wszystkich, którzyby rościli prawa do spadku po zmarłym dnia 9 czerwca 1843 bez testamentu Dan Samsonie Kleinberger z Krakowa, aby się w przeciągu jednego roku zgłosili i oświadczenie swe do spadku z dowodami swego prawa do dziedziczenia wnieśli, inaczej w myśl §. 128 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 l. 208 Dz. p. p. spadek z tymi, którzy się zgłoszą i tytuł swój wykażą pertraktowanym i w miarę ich praw przyznanym będzie.

Kraków, dnia 18 września 1885.

L. 18702. (7855 2—3)

C. k sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu ogłasza, że ustanowił dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Michała Berla, zmarłego 24 sierpnia 1885 w Tarnopolu z pozostawieniem 7miu rozporządzeń ostatniej woli za kodycyle uznanych, a mianowicie dla potomków Scheindli Biny Pinelesowej, oraz dla niewiadomego Herscha Aschkenazego, kuratorem p. adw. dr. Blausteina z zastępstwem p. adw. dr. Axelrada.

Wzywa zarazem wyżej wymienionych, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niżej wyrażonego, zgłosili się w tut. sądzie i oświadczenie przyjęcia spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie przeprowadzonem będzie ze zgłaszającymi się i z kuratorem względem Herscha Aschkenazego a spadek tym przyznany, którzy oświadczenie wniosą i tytuł prawa dziedziczenia wykażą — część zaś dla pierwszych przeznaczona jako bezdziedziczna rządowi wydaną zostanie.

Tarnopol, dnia 31 października 1885.

L. 4245. (7972 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomemu Ołeksie Samok, że przeciw niemu państwo Stepań w Rossyi przez pełnomocnika pana Karola Pasiecznego w Nadwórnie zamieszkałego wniosło pod dniem 15 maja 1885 do tusądowej l. 4245 pozew o zapłacenie 63 zł wa. z pn Gdy miejsce pobytu Ołeksy Samoka wiadome nie jest, ustanawia się dla niego kuratorem pana Henryka Szeiba, c. k notaryusza w Peczeniżynie i powyższy pozew, wyznaczając termin do wniesienia obrony na 20 stycznia 1886 godzina 9 rano zamianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Ołeksę Samok, aby ustanowionemu kuratorowi służących do swej obrony środków dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał

C. k sąd powiatowy.

Peczeniżyn, dnia 8 września 1885.

L. 8327. (8065 2—3)

W sporze ustnym Maryanny z Paluchów Gliwowej przeciw Jakóbowi Paluchowi, Agacie Paluchowej i innym o przyznanie prawa własności i oddanie w posiadanie 60 zagonów pola pod n. k. 187 w Osobnicy, pozwem z dnia 7 września 1885 l. 8327 wszczętym, ustanowił c. k. sąd powiatowy dla pozwanych, Marcina Krąga, Katarzyny Maczugowej, Marcina Szeligi i Franciszka Szeligi, z miejsca pobytu niewiadomych, kuratorem ad actum Pawła Gumułkę z Osobnicy.

Wzywa się zatem pozwanych, ażeby na terminie do obrony na dzień 26 stycznia 1886 o godz. 9 rano wyznaczonym, stawili się osobiście, lub udzielili informacyi ustanowionemu kuratorowi, albo innego zastępcę obrali i o tem c. k. sądowi donieśli, inaczej wynikające z zaniedbania tego złe skutki sami poniosą

C. k sąd powiatowy.

Jasło, dnia 10 listopada 1885.

L. 30026. (7759 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na podanie Marcelego Drohojowskiego z Czorsztyna de praes. 9 października 1885 l. 27485 o amortyzacyę zgubionego listu zastawnego galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, emisyi z dnia 1 listopada 1872 Nr. 755 l A ser. II na 1000 zł. i na okaziciela opiewającego, 47 kuponami zaopatrzonego, z których najbliższy oznaczony nr. 26 w dniu 1 listopada 1885, a ostatni oznaczony nr. 72 1 listopada 1908 miał być płatnym i z których każdy na 30 zł. opiewał, wzywa każdego, ktoby się w posiadaniu rzeczonego listu zastawnego znajdował, aby o tem w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i 3 dni, od ogłoszenia niniejszego edyktu po raz trzeci, sądowi tutejszemu doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczony list zastawny za nieistniejący uznanym będzie.

Kraków, dnia 6 listopada 1885.

Doniesienia prywatne.

WYKAZ LISTÓW ZASTAWNYCH

Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie wylosowanych przy piętnastem zwyczajnem losowaniu w obecności c. k. komisarza rządowego, c. k. notaryusza i komisyi z grona Rady nadzorczej, odbytem dnia 1 grudnia 1885 roku.

6% Listy zastawne na walutę bankową:

Lit. A. Ser. I. à 5000. Nr. 3, 50.

Lit. A. Ser. II. à 1000

Nr. 11, 105, 176, 220, 368, 450, 452, 480, 714, 838, 853, 878, 944, 952, 981, 1172, 1236, 1242, 1381, 1448, 1539, 1548, 1657, 1795, 1832.

Lit. A. Ser. III. à 100.

Nr. 45 98 186, 237, 297, 363, 400, 456, 460, 572. 619, 620, 749, 779. 781, 798, 817, 822, 837, 853, 887, 925, 996, 1144, 1167, 1209. 1327, 1547, 1558, 1579, 1732, 1748, 1808, 1848, 1884, 1991, 1993, 2000, 2024, 2046, 2051, 2082, 2152, 2194, 2337, 2379, 2418, 2426, 2450, 2510, 2529, 2542, 2559, 2627, 2641, 2647, 2689, 2711, 2733, 2736, 2837, 2851, 2892, 2941, 2945, 3002, 3009, 3036, 3118, 3234, 3343, 3391, 3588, 3647, 3686, 3812. 3889, 3899, 3914, 3926.

Lit B Ser. I à 5000. Nr. 32, 37.

Lit. B Ser. II. à 1000.

Nr. 4, 5, 11, 13; 22, 49. 103, 111, 120, 146, 148, 201, 266, 284, 287, 333, 342, 343, 347, 357, 374, 382, 429, 435, 436, 451, 457, 458, 480, 486, 487, 489, 495, 519, 548. 568, 569, 571, 589, 593.

Lit. B. Ser. III à 100.

Nr. 7, 14, 17, 18, 32, 33, 34, 38, 41, 42, 44, 46, 50, 55, 60, 63, 74, 80, 88, 93, 113, 130, 131, 134, 139, 145, 149, 152, 158, 162, 165, 167 169, 177, 180, 184, 217, 222, 224, 227, 247, 248. 253, 258, 265, 267, 268, 294, 301, 302, 309, 317, 332, 336, 340, 341, 342. 349, 361, 371, 377, 386, 389, 391, 400, 401, 408, 410, 411, 419, 420, 421, 427, 432, 435, 436, 438, 442, 446, 447, 448, 462, 473, 482, 483, 502, 503, 504, 505, 509, 511, 525 543, 584, 632, 646, 647, 648, 667, 693.

W myśl statutów wylosowane Listy zastawne płatne są w imiennej wartości w kasach Zakładu Kredytowego we trzy miesiące po wylosowaniu, a mianowicie z dniem 1 marca 1886 r., z tym też dniem ustaje oprocentowanie powyższych Listów.

Nadto pozostają w obiegu z uprzednich losowań:

5½% Listy zastawne na monetę srebrną:

Ser. III à 100. Nr. 1, 3.

6% Listy zastawne na walutę bankową:

Lit. A. Ser. II. à 1000.

Nr. 45, 74, 289, 442, 443, 517, 589, 628, 654, 805, 1037, 1258, 1262, 1288, 1337, 1342, 1746, 1835.

Lit A. Ser III. à 100.

Nr 61, 213, 345. 354 370, 407, 415, 512, 569, 751, 949, 954, 1031, 1054, 1072, 1155, 1210, 1274, 1301, 1332, 1510, 1622, 1721, 1744, 1797, 2023, 2105, 2201, 2217, 2369, 2434, 2487, 2519, 2520, 2527, 2535, 2601, 2644, 2704, 2965, 3112, 3362, 3393, 3477, 3603, 3629, 3720, 3738, 3841.

Lit B. Ser. II. à 1000.

Nr. 139, 159, 218, 263, 275, 416, 422, 425, 427, 456, 587, 594.

Lit. B. Ser. III. à 100.

Nr. 35, 101, 284, 304, 310, 311, 316, 322, 335, 364, 365, 418, 425, 429, 431, 445, 485, 493, 549, 678, 685, 686, 688.

7% Listy dłużne:

Ser. I à 1000.

Nr. 15057, 15110, 15188. 15220, 15255, 1255, 15325 15385, 15396, 15448, 15552, 15598, 15744, 15790, 15832, 15846, 15852, 15915 15947.

Ser. II. à 100.

Nr. 10016, 10149, 10167, 10168, 10277, 10337, 10338, 10345, 10399, 10431, 10432, 10434, 10439, 10481, 10485, 10519, 10537, 10570, 10638, 10701, 10759, 10760, 10761, 10771, 10780, 10785, 10882. 10891, 10920, 10942, 10955, 10965, 10966, 11016, 11025, 11026, 11027, 11060, 11124, 11143, 11171, 11244, 11303, 11324, 11325, 11328, 11336, 11376, 11491, 11497, 11519, 11617, 11692, 11757, 11765, 11768, 11789, 11801, 11815, 11829, 11830, 11983, 11985, 12041.

Ser. III. à 50.

Nr. 1, 11, 32, 49, 137, 144, 145, 156, 157, 188, 240, 301, 303, 314, 363, 364, 371, 372, 373, 380, 383, 662, 666, 699, 709, 717, 720, 754, 758 759, 760, 762.

Kraków dnia 1 grudnia 1885

Dyrekcya.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgorętszej kuracyę w drodze korespondencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi, przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespondencyi, mieszkający we Lwowie

Specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilityczne i skórne, tak świeżo powstałe jak i zadawnione, wszelkie zranienia, owrzodzenia, naroślé, zwężenia, zakaźne i kataralne upławy, patologiczne wypadki ubytej, nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien, tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność, nasieniotoki, upławy nocne, osłabienia nerwowe i funkcy płciowej (impotencyę), drzenie muszkułów, padaczkę, początki suchot i wyschnięcia szpiku, wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod adresem „M. BIELAK ulica piekarska l. 6 Lwów“ nadsyłać należy, udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 zrana a od 6 do 7 wieczór. [5655 30 –?]

Hurtowny skład WIN węgierskich M. Kozłowskiego w Przemyślu.

(8007 5—8)

Zakupując osobiście od 20 lat w pierwszych magnackich winnicach jako też mając własną winnicę na Węgrzech polecam wina naturalne najzdrowsze i wyborne w smaku, w beczkach oryginalnych od 130 do 135 litrów.

Wina odstałego czystego bez lagru:
Beczka od złr. 50, 60, 70, 80, 100 do 400 złr.

Wina stołowe białe w butelkach:
Butelka od cnt. 40, 50, 60, 70, 80 i 1 złr.

Wina tokajskie stare wytrawne lub przysłodz.
Butelka od złr. 1.50, 2, 3, 4, 5, do 6 złr.

Esencya tokajska stara dla osób osłabionych lub rekonwalescentów:
Butelka złr. 3, 4, 6 do 10 złr.

Oprócz tego pakowane w paczkach:

12	butel. wina białego Samorodner	nr. 1 złr.	7.—
12	„ „ „ „	nr. 2 złr.	9.—
12	„ „ „ Hegyaljaera wyborn.	złr.	10.50
12	„ „ „ Książęcego	złr.	11.—
12	„ „ „ (Kiraly) królewskiego	złr.	12.50
12	„ „ czerwonego Szegszarder	złr.	7.—
12	„ „ „ Ofner Adelsberger	złr.	7.—
12	„ „ „ Budai jak Bordeaux	złr.	9.—
12	„ „ „ Egri (Erlauer)	złr.	10.—
12	„ „ „ Villanyer Cabinet	złr.	10.80
12	„ „ „ St. Julien francusk.	złr.	18.—
1	„ wódki Śliwowicy Syrm. starej	złr.	1.20
1	„ „ Starki przemyskiej	złr.	1.25

Arak i rum z Jamajki.

Cognac francuski.

Jabłka suszone bez dymu

obierane, krajane i dreiowane 1 kilo po 50 ct. w woreczkach 5 kilowych franco sprzedaje.
(8200 2-5) **L. K. w Pist: niu.**

Masło w dwóch gatunkach, 1) Doskonałe kuchenne, 2) Deserowe nie solone, wysyła w paczkach po 5 kilgr. z opakowaniem i franco, pierwsze po: 5 złr. drugie 5 złr. 50 cnt. Zarząd dóbr **Nowesioło** koło **Stryja.** (6172 8—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje **we Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu**

ASYGNATY KASOWE

4 procentowe płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ „ 60 „ „ „

Lwów, 7 stycznia 1884.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (6467 11-?)

Nowo urządzony handel

HERBATY chińsko-rossyjskiej Edmunda Riedla

l. 10 we LWOWIE, plac Maryacki l. 10.

poleca

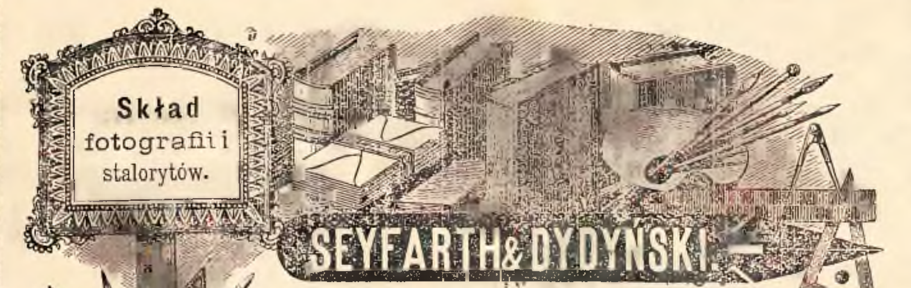
zbioru majowego:



pół kilo	Congo	Nr. 1.	złr.	1.60
„ „	Souchong czarna	„ 2.	„	2.—
„ „	Souchong czarna	„ 3.	„	3.—
„ „	Kasjow	„ 4.	„	4.—
„ „	Melange de Londres	„ 5.	„	4.—
„ „	Pecco	„ 6.	„	2.—
„ „	Karawanowa	„ 7.	„	4.—
„	najprzed.	„ 8.	„	6.—
„ „	Gumpow perłowa	„ 9.	„	3.—
„	przednia	„ 10.	„	4.—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy, w oryginalnych chińskich skrzyneczkach i ołowiu pakowana, złr. 3.75. Wysiewki herbaciane ¼ kilo złr. 1.30. Wysiewki herbaciane z najlepszych herbat pół kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą. Opakowie nic się nie liczy.
(4773)



we Lwowie,
przy placu Maryackim
poleca

NA GWIAZDKĘ!

Najnowsze i najgustowniejsze
Wyroby galanteryjne
z bronzu (cuivrepoli) drzewa oliwnego, pluszu i skóry.

ALBUMY do FOTOGRAFIJ
w najgustowniejszych oprawach i we wszystkich formatach do najbogatszych.

ALBUMY ARTURA GROTTGERA
w ozdobnych tekach.

Różne fotografie olejno i akwarelowo artystycznie kolorowane w ozdobnych ramach.

Znaczny wybór: FOTOGRAFIJ, STALORYTÓW MIEDZIORYTÓW, DRZEWORYTÓW, AQUATINTÓW, CHROMOLITOGRAFII, I ŚWIATŁODRUKÓW (rodzaj fotografii wykonanych bez użycia srebra) z obrazów malarzy polskich i obcych.

Widoki z okolic Wenecyi i Neapolu
kolorowane w różnych formatach.

RAMY do obrazów i ramki gotowe do fotografij
we wszystkich formatach i w największym wyborze.

Wielki wybór papierów listowych
francuskich i angielskich, oraz
PAPIERY LISTOWE DE FANTAISIE
z najmodniejszemi emblemami, dewizami, nagłówkami, inicyałami.

PERFUMERYA FRANCUSKA I ANGIELSKA.

Ceny najniższe 8146 2—3

Katalog na żądanie franco

Bilety wizytowe litografowane (100 sztuk) od zł. 1.50 i wyżej.
szybkoprasowe (100 sztuk) od 60 ct. i wyżej.

Jan Ihnatowicz

poleca

najprzedniejsze perfumy, wody toaletowe,
odszczególnione 6ma medalami zasługi i 2ma dyplomami uznania,
mianowicie:

Perfumy: jaśminowe, fiołkowa, różana, rezedowa, konwaliowa, Ylang-Ylang, Opopenax, Jockey Club, heliotropowa, Ess Bouquet, piżmowa, Millefleurs, i t. p. Flakoniki po 25, 40, 75 ct., 1 złr. 1 50 i t. d.

Perfumy królowej Marysienki. Flakon 2 złr.

Woda lwowska, powszechnie uznana i poszukiwana dla swego przyjemnego, orzeźwiającego i długotrwałego zapachu, do skrapiania sukien, chustek i rozpylania w salonie. — Flakonik mniejszy 80 ct., większy 1 złr. 50 ct.

Woda warszawska, odznacza się nadzwyczaj przyjemnym kwiatowym zapachem. Flakonik mniejszy 95 ct., większy 1 złr. 80 ct.

Woda lewandowa podwójna i **woda lewandowo - ambrowa,** są powszechnie używane do rozpylania w salonach dla swojego przyjemnego, miłego i łagodnego zapachu Flakon 50, 70, 90 ct., złr. 1.20.

Wody kolońskie w kilku odmianach i gatunkach, przednie i najprzedniejsze. Flakoniki po ct. 15, 20, 25, 40, 50, 80, 1 złr., 1.50.

Nabyć można we Lwowie w sklepach własnych: ul. Kopernika l. 3, hotel Europejski i ulica Halicka róg Wałowej. W Krakowie Sukiennice l. 20. W Czerniowcach Rynek l. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.

(7176 3–?)

Zdrowie powraca, skoro doświadczony środek leczniczo-pożywny wejdzie w ciało.

Do Pana JANA HOFFA,

wynalazcy i wyłącznego fabrykanta prawdziwych wyrobów słodowych, c. k. dostawcy nadwornego większej części książąt Europy etc., **Wiedeń I, Graben, Bräunerstrasse 8.**

Wielmożny Panie! Mogę Panu szczerze pogratulować, gdyż Pańskie piwo zdrowia z ekstraktu słodowego jest niedoścignięte tak przeciw złemu trawieniu jak niemniej dla wzmocnienia ciała. Skutek Pańskiego Jana Hoffa piwa zdrowia z ekstraktu słodowego bardzo przyjemną sprawił mi niespodziankę. Od wielu lat cierpiałem nieustannie na żołądek i nie mogłem sobie poradzić. Dziś czuję się zupełnie zdrowym, mam bardzo dobry apetyt i świeże siły. Proszę mi znów przesłać 25 flaszek piwa zdrowia z ekstraktu słodowego i funt czekolady najprzedniejszej.

Arco, (w południowym Tyrolu) dnia 10 stycznia 1883.

Z wysokiem poważaniem **Maurycy Tichtl kawaler Tützingen.**

Pismom publiczności światowej, wyrażającym za szczęśliwie przeprowadzone wyleczenia z rozmaitych chorób podziękowanie i uznanie, przyłączają się słowa uznania głów ukoronowanych. Wielka ilość uznań lekarskich, medale, nagrody udzielone przez akademie sztuk i umiejętności dowodzą najwymowniej, że wyroby słodowe c. k dostawcy nadwornego Jana Hoffa w Wiedniu i Berlinie. (Głowna fabryka dla Austro-Węgier w Wiedniu, Stadt, Graben, Bräunerstrasse nr. 8) są rzeczywiście znakomitymi środkami leczniczo-pożywnymi. Słabemu zabłyśnie iskra nadziei, gdyż wiadomym mu jest obecnie pewny środek, który mu udziela gwarancyi, że nadzieja go niezawiedzie, jakto przy innych medykamentach czasami się zdarza. Na miejscu we Lwowie kosztuje **prawdziwe** Jana Hoffa piwo zdrowia z ekstraktu słodowego 70 cnt.

Wysokie zdania:

Wilhelm I, Cesarz Niemiec: „Pański wyborny ekstakt słodowy.“ **Franciszek Józef I. Cesarz Austryi:** „Chętnie odszczególniam Pana.“ **Król Saksonii**: „Dobroczynny dla królowej matki.“ **Król Danii**: „Spostrzegłem zbawienną siłę leczniczą.“ **Wielki książę Meklemburg Schwerin**: „Moje uznanie.“

Uwaga. Wszelkie inne anonsy o ekstraktach słodowych dotyczą naśladowań, na co zważać winni tak cierpiący jak i lekarze. Prawdziwe Jana Hoffa wyroby słodowe zaopatrzone być muszą marką ochronną (wizerunkiem wynalazcy Jana Hoffa i podpisem Jan Hoff.)

Ceny przesyłek z Wiednia: Piwo zdrowia z ekstraktu słodowego (z paczką i flaszkami) 6 flaszek 3 złr. 82 cnt., 13 flaszek 7 złr. 26 cnt., 28 flaszek 14 złr. 60 cnt., 58 flaszek 29 złr. 10 cnt. Koncentrowany ekstrakt słodowy 1 flakon 1 złr. 12 cnt., ½ flakonu 70 ct. Czekolada słodowa ½ kila I. 2 złr. 40 cnt., II. 1 złr. 60 cnt. Słodowe cukierki piersiowe w woreczkach po 60 ct., 30 ct. i 15 ct.

Niżej 2 złr. nie przesyła się towaru.

Wszystkie miejsca sprzedaży upoważnione są do zbycia towaru litografowanym plakatem kolorowym.

Główne składy we Lwowie utrzymują: S. Rucker, J. Beiser, P. Mikolasch, H. Blumenfeld apt., K. Bałłaban, dalej Wewiórski, A. Sklepiński, A. Kochanowski, J. Piepes apt., A. Solecki. W Czortkowie: L. Noss, aptekarz. W Czerniowcach: J. Schnirch, A. Bayer, Dr. Barber, apt. W Drohobyczu: I. Aichmüller, apt. W Jarosławiu: J. Rohm, A. Wisłocki, apt., S. Ellenberg. W Jaśle: T. W. Braglewicz. W Kołomyi: J. Sidorowicz, apt. W Krakowie: K. Wiszniewski, Trauczyński, Jan Janiga. W Rzeszowie: A. Karpiński, apt., Neugebauer, Schaitter i sp. W Samborze: J. Aleksiewicz, apt. W Stanisławowie: J. Macura, A. Amirowicz. apt. W Stryju: Bałłaban i Apfelgrün. W Tarnopolu: F. Jamrógiewicz, H. Kahane, apt. W Złoczowie: Józef Gold. W Borysławiu: Samuela J. Freund.

6681 6—4

Do ubrania Bożego drzewka poleca Sortimenta na ceny 2, 3, 5 do 10 złr. **pierwszy największy i najtańszy MAGAZYN ZABAWEK dla dziatek**

Henryka Müllera

ulica Halicka l. 6.

Łaskawe zlecenia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą. (8291 1-4)

Jan Ważny

we Lwowie

poleca Wielmożnemu Państwu i P. T. publiczności swoją obficie w wina austryackie (oryginalnych flaszkach zaopatrzoną piwnicę z firmy Moritza Schreibera, właściciela winnie w Badenie pod Wiedniem po najprzystępniejszych cenach:

		złr.	ct.
1 fl.	Pfaffstätter (stołowe wino doskonałe)	—	75
1/2 „	„ „ „ „	—	45
— „	Gumpoldskirchner	—	75
1/2 „	„	—	45
— „	Vöslauer biały stołowy . . .	—	75
1/2 „	„ „ „ . . .	—	45
— „	„ Ausstich biały . . .	—	85
1/2 „	„ „ „ . . .	—	50
— „	„ „ czerwony . .	—	85
1/2 „	„ „ „ . . .	—	50
— „	Badener Berg Eigenbau biały wyśmien.	1	—
1/2 „	„ „ „ „ „	—	55
— „	„ „ „ czerwony „	1	—
1/2 „	„ „ „ „ „	—	55
1 „	Schreiber Gabinet biały z roku 1868	1	40
1/2 „	„ „ „ „ „	—	75
1 „	„ „ czerwony „ „	1	40
1/2 „	„ „ „ „ „	—	75
1 „	Badener Berg Steinwein bardzo wyśm.	1	40
1/2 „	„ „ „ „ „	—	75

jakoteż wina beczkowe stołowe i lepsze z tejże firmy na miarę po najtańszych cenach.

Poleca oraz swój od dawna znany handel korzenny i delikatesów, win węgierskich, francuskich, hiszpańkich i innych austryackich i pokój do śniadań i kuchnię domową.

Poleca się pamięci z poważaniem
JAN WAŻNY
przy ul. Czarnieckiego l. 2.



Skład fortepianów

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach Nauka śpiewu solowego. Fortepiany pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie. (4968 58—?)

Świeczki

na Boże drzewko.

Lichtarzyki na świeczki.

Pudr śnieżny.

Nić złotą i srebrną

„**Lametę**".

Proszek złoty i srebrny.

Pozłótkę na orzechy, srebrną i złotą.

Staniol biały i kolorowy.

Złoto szeleszczące,

polecają

Hübner i Hanke

we Lwowie.

[8140 2—2]

IZYDOR WOHL

ulica Sykstuska l. 6

we Lwowie

poleca Szan. P. T. Publiczności

swój WYŁĄCZNY skład

HERBATY ROSSYJSKIEJ

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo . .	1	60
„ „ melange	„ „ . .	1	80
Suszong, wyborna	„ „ . .	2	—
„ najlepsza	„ „ . .	3	—
Melange karawanowa	„ „ . .	4	—
Fu-czu Fu Nr. I.	„ „ . .	3	20
„ „ II.	„ „ . .	4	60
„ „ III.	„ „ . .	6	—
K. & S. Popow funt	1 r. 60 k.	2	40
„ „	2 „ — „	3	—
„ „	2 „ 50 „	3	75
Wysiewki wyborna	1/2 kilo	1	60
„ H. prima	„ „	1	80
„ non plus ultra	„ „	2	50

Łaskawe zlecenia odwrotną poczta, opakowanie franco. (7081 8—?

Przy nadchodzącej

GWIAZDCE

[8168 1—3] **poleca**

Księgarnia K. Łukaszewicza

we LWOWIE

swój jak najlepiej zaopatrzony skład książek dla dzieci i młodzieży, książek do nabożeństwa w oprawach zwykłych i najozdobniejszych.

Röslera

woda do zębów i ust

jest bezsprzecznie najlepszym środkiem od bolu zębów i służy także równocześnie do utrzymania zębów w czystości. Ta od wielu lat sprawdzona i sławna woda do ust uchyla jednocześnie każdy nieprzyjemny odor w ustach. — Flaszka 35 ct.

R. Tüchler aptekarz,

(W. Röslera synowiec, następca)

we Wiedniu, I., Regierungsgasse, 4.

Prawdziwa do nabycia we Lwowie w apt. Zygmun. Ruckera, w Kutach w apt. A. Zagajewskiego; w Warężu w apt. w Kołomyi u Stenzla apt. w Tarnopolu u H. Kahanego, apt., w Sokalu Eug Wysoczański, w Warężu B. Krzywobłocki, apt. [4532 24—?]

Na zimę:

Kaftaniki
spodnie
skarpetki
pończochy
kamasze
kamizelki
spodnice

poleca najtaniej

handel

F. Knauera i Syna

pod „Złotym Lwem"

we Lwowie,

plac Kapitulny.

(7233 4—4)

„Światełko"

jedyne w Galicyi illustrowane pisemko dla dzieci i młodzieży, wychodzące **rok czwarty** w Stanisławowie, pod redakcyą grona nauczycieli, a zasilane pracami najpopularniejszych pisarzy polecamy jako najpiękniejszy a zarazem pożyteczny podarunek

!na gwiazdkę!

Światełko wychodzi trzy razy w miesiącu każdego 1, 10 i 20 na pięknym welinowym papierze — illustrowane w każdym numerze **o treści nader bogatej i tendencyi patryotycznej.** W każdym numerze szarady, łamigłówki zadanie konikowe **z nagrodami za rozwiązanie.**

Przedpłata na to jedyne pisemko w Galicyi wynosi:

rocznie 4 złr.
półrocznie 2 złr.
ćwierćrocznie 1 złr.

Całoroczni prenumeratorowie otrzymają **zaraz bezpłatnie pierwszy illustrowany kalendarzyk dla dzieci polskich za rok 1886.**

Przedłatę prosimy nadsyłać pod adresem: **Redakcya Światełka, Stanisławów, plac Potockiego l. 8.** (8238 2—3)

Najtańsza i najbogatsza

we Lwowie

Wypożyczalnia książek

Stanisława Köhlera

ulica Halicka l. 48

naprzeciw gimnazyum Franciszka Józefa.

Najświeższe nowości zaraz po wyjściu z druku.

Abonament miesięczny 40 cnt. kaucya 1 złr. Na prowincyi (10 tomów naraz), abonament 1 złr., kaucya 5 złr.

Zapisywać się można codziennie.

(8268 1—3)

Kamienie litograficzne

dla urzędowych i prywatnych zakładów litograficznych w różnych formatach, jakościach i cenach.

Atrament autograficzny czerwony litr 15 złr.
„ „ żółtowy „ 10 złr.
„ „ niebieski „ 18 złr.

z litografii T. Serafinowicza

we Lwowie, plac Bernardyński 13.

(7915 3—3)

Na zbliżające się Święta!

8100

Dla uczynienia podłogi piękną, połyskującą i trwałą, polecamy:

glazurę bursztynową

do pociągania podłóg, w sześciu kolorach, cena za kilo 1 zł 20 ct.

Karty wzorów na żądanie bezpłatnie.

Hübner i Hanke

we Lwowie,

Rynek l. 38.

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42

poleca przez **„Suez"** sprowadzane

przewyborne w smaku i zapachu

HERBATY CHINSKIE

a mianowicie: Ceny za 1/2 kilo = funt

Nr. 0.	**„Assam - Pecco - Mandarin"** aromatyczna, najprzedniejsza mieszanka, silnie naciągająca . .	5 zł. — ct.
Nr. 1.	**Taszu,** Perła Chin, żółto kwiatowa, aromatyczna	4 zł. 40 ct.
Nr. 2.	**Juntejczan Pecha,** białokwiatowa, aromatyczna . . .	4 zł. — ct.
Nr. 3.	**Nandzyn,** czarna. Pierwszy zbiór wiosenny	3 zł. 20 ct.
Nr. 4.	**Souchong,** czarna, bardzo dobra, z przyjemnym zapachem	2 zł. 80 ct.
Nr. 5.	**Congo,** familijna. Dobra z czystym smakiem	2 zł. — ct.
Nr. 6.	**Proszek herbaciany.** Wysiewki z herbat	1 zł. 50 ct.
Nr. 7.	**Proszek herb.** z najl. herb.	1 zł. 70 ct.

Poleca również doborowe i najlepsze rodzaje

KAWY, które rozseła **franco** pocztą w woreczkach **5** kilowych po

Rio żółta, pospolita	6 zł. 40 ct.
Santos żółta, czyste zdrowe ziarna	6 zł. 80 ct.
Colomba żółta, duże ziarna . .	7 zł. 20 ct.
Rio zielona à la Siriusz	7 zł. 20 ct.
Domingo blada, dobra w smaku .	7 zł. 60 ct.
Portorico zielona, wcale dobra .	8 zł. — ct.
Malabar perłowa „ „ . .	8 zł. 40 ct.
Laguayra zielona dobra i aromatyczna	8 zł. 80 ct.
Kuba ciemno zielona mocno aroma.	9 zł. — ct.
Ceylon plantacyjna drobniejsza . .	8 zł. 80 ct.
„ „ grubsza szlachetna	10 zł. — ct.
„ „ najgrubsza „ .	10 zł. 40 ct.
Jawa biała, aromatyczna słaba .	10 zł. — ct.
„ złotawa „ „ .	10 zł. 40 ct.
Moka arabska silna aromatyczna .	9 zł. 69 ct.
Perłowa Ceylon szlachetna w smaku	10 zł. 40 ct.
Menado brunatna najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.
St. Jago di Cuba zielona najszlachetniejsza	10 zł. 80 ct.

KONIAK francuski z najsławniejszych domów po złr. 2.50, 3, 350, 4 do 5.60 flaszka.

Stare wina tokajskie

i inne w wielkim wyborze.

Winogrona hiszpańskie i różne **owoce deserowe.** (7404 51—?)

Księgarnia

H. Altenberga (przedtem Richtera)

we Lwowie

poleca przy nadchodzącej porze, szczególnie

na podarunek gwiazdkowy

stosowne: Dzieła poetyczne i dramatyczne illustrowane

Fryderyka Schillera

właśnie ukończone, w 2 sporych tomach in 8 w przepysznej oprawie, cena złr. 20.

Tudzież poleca księgarnia w tym celu inne swoje wydawnictwa, mianowicie:

Antologia polska. Wybór najcelniejszych utworów poetów polskich, zestawił Wł. Bełza. Wydanie drugie z 12ma illustracyami znakomitych polskich artystów, w wytwornej oprawie z złoconym brzegiem, cena złr. 6.

Antologia obca. Wybór najcelniejszych utworów poetów cudzoziemskich, zestawił Wł. Bełza, z 20 portretami w pięknej oprawie z złoconym brzegiem, cena złr. 6.

Mickiewicz. Pan Tadeusz, historya szlachecka z roku 1811 i 12. Wydanie in 4to illustrowane przez *Andriollego*, w wytwornej oprawie, z złoc. brzegiem cena zł. 28.

Pol W. Mohort. Rapsod rycerski. Wydanie in 4to illustrowane przez *Jul. Kossoka* w wytwornej oprawie z złoconym brzegiem. Cena złr. 15.

Kraszewski J. I Bajeczki dla dzieci, z illustracyami *Andriollego*, w pięknej oprawie. Cena złr. 1 80 ct.

Powyższe książki się również do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.

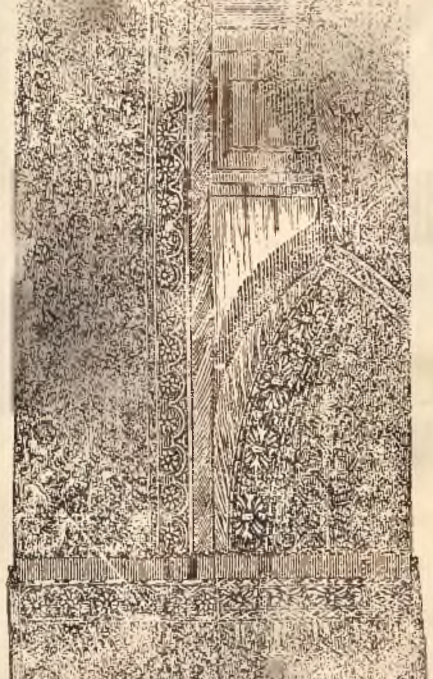
Ogłoszenie.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie poszukuje do nabycia na własność Towarzystwa **kamienicy we Lwowie** w śródmieściu lub przy ulicach najbliżej śródmieścia położonych, a odpowiedniej na pomieszczenie biur Reprezentacyi tegoż Towarzystwa.

Natomiast zamierza Towarzystwo sprzedać swoją realność pod liczbą or. 12 przy ulicy Hetmańskiej położoną, a dotychczas przez bióra Reprezentacyi Towarzystwa zajmowaną.

Mający chęć sprzedaży a względnie kupna zechcą swe pisemne oferty wnieść najpóźniej do dnia 31go grudnia 1885 r. na ręce Reprezentacyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie, l. or. 12 przy ulicy Hetmańskiej. (8283 1—3)

Portyery od złr. 2.75.



Jedyny fabryczny skład

Portyer,

drukowanych i tkanych

kompletne od zł. 2.75

we wszystkich kolorach

poleca handel

F. Knauera i Syna

pod „Złotym Lwem"

we LWOWIE.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczna się odwrotną pocztą.

Portyery od złr. 2.75.

7233



Pracownia i Skład

GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH

Pawła Piątkowskiego

we Lwowie, plac Halicki l. 13.



Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, zaopatrzoną w najnowsze i najmodniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach. Zaopatrzyłem mianowicie mój magazyn w gotowe i tanie suknie mezkie, tak, że można nabyć **cały garnitur własnej roboty za 13 złr. 50 ct.** i wyżej. [5170 17—?]

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony mężkie 3 zł. 50 ct. Kamizelki 2 zł. 50 ct.

Wykonywam oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyę akuratnie i po umiarkowanych cenach

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. f[illegible] u Schlögim[illegible]